

**Idzień dobry!**

— taki jest tytuł nowej stałej rubryki „Dł”. Debiutuje ona dziś na str. 6. Mamy nadzieję, że ją polubicie.

## Z pobytu szefa chińskiej dyplomacji w Polsce

W zastępstwie prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera, wicepremier Zbigniew Szalajda przyjął 11 bm. przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce członka Biura Politycznego KC KPCh, członka Rady Państwowej, ministra spraw zagranicznych ChRL Wu Xueqiana. Omówiono problemy dotyczące stosunków dwustronnych — zwłaszcza gospodarczych.

Po południu chiński gość, w towarzystwie wiceministra spraw zagranicznych Jana Majewskiego, udał się w podróż po kraju. Jej pierwszym etapem była Dębica w woj. tarnowskim, gdzie zapoznał się z produkcją Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Iglolop” oraz jego dorobkiem socjalnym. Z Dębicy delegacja ChRL udała się do WSK Mielec, gdzie zapoznała się z produkcją samolotów dla rolnictwa.

## Przybyli obserwatorzy na ćwiczenia „Opal-87”

Jak już informowaliśmy, 9 bm. w północno-zachodniej Polsce, rozpoczęło się ćwiczenie jednostek Wojska Polskiego pod kryptonimem „Opal-87”. Zgodnie z postanowieniami konferencji sztokholmskiej w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie — wezmą w nim udział obserwatorzy państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

11 bm. do Warszawy przybyli obserwatorzy z: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Jugosławii, Kanady, NRD, Norwegii, RFN, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch i Związku Radzieckiego.

Obserwatorzy złożyli kwiaty na

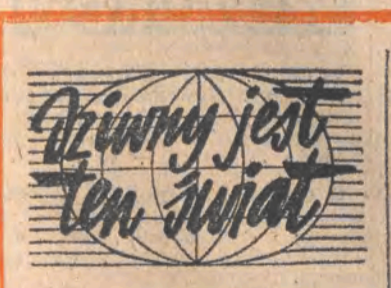
## Mandaty „z powietrza”

Lotnicze zwiady służące wylapywaniu trucielki środowiska naturalnego prowadzi pracownicy Wydziału Ochrony Zdrowia Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Wykrystają do tego celu dwa samoloty czarterowe w aeroklubach w Katowicach i Gliwicach.

Wystarczy kilka minut lotu, by stwierdzić czy hałda jest aktywna, czy zakład wylaczył elektrofiltry itp. Z samolotu wykonuje się zdjęcia które stają się później dowodem wykroczenia. Pełnią one rolę milicyjnego „trafiakusa”. Dzięki zastosowaniu kamer termalnych można też z powietrza zidentyfikować zanieczyszczenie wód. Inspektorzy interesują się również składowiskami odpadów przemysłowych.

Efektem tych lotów były liczne mandaty „z powietrza”.

—



**BILETY LOTNICZE Z AUTOMATU**

Amerkańskie towarzystwo lotnicze „Southwest Airlines” z Dallas, które w zeszłym tygodniu jako pierwsze w Stanach Zjednoczonych wprowadziło sprzedaż biletów lotniczych za pośrednictwem automatów, poinformowało, że nowinka się przyjęła i nowy tryb rozprowadzania biletów będzie upowszechniany. W ub. tygodniu w ten sposób sprzedano 400 biletów.

W celu nabycia biletu, przyszły pasażer musi wsunąć do automatów swą kartę kredytową i nacisnąć guziki odpowiednio do planowanego lotu. Aparat obciąża natychmiast konto bankowe podróżnego i wydaje bilet.

Wydanie I LÓDZ, czwartek, 12 marca 1987 roku Rok XLIII 60 (12270) PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 CENA 10 ZŁ

# DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

## Spotkanie z G. Shultzem

## Polscy parlamentarzyści zakończyli wizytę w USA

We wtorek, 10 bm., w ostatnim dniu wizyty w USA, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Czyrek oraz towarzyszący mu posłowie odbyli serię spotkań z szefami czolowych resortów rządu amerykańskiego.

Przedmiotem rozmów był szeroki wachlarz tematów dotyczących stosunków dwustronnych, współpracy gospodarczej między obu państwami w warunkach, jakie powstały po zniesieniu restrykcji USA wobec Polski, jak również najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej. Józef Czyrek oraz towarzyszący mu parlamentarzyści spotkali się z sekretarzem stanu USA Georgem Shultzem, a także z zastępcą sekretarza stanu USA Johnem Whiteheadem.

Następnie uczestniczyli w dyskusji „okrągłego stołu” z wyższymi przedstawicielami Departamentu Stanu USA. W trakcie spotkania z Georgem Shultzem, w rozmowie nacechowanej bezpośredniością i rzetelnością, skoncentrowano się na najbardziej istotnych kwestiach prowadzących do dalszej poprawy i rozwoju stosunków PRL — USA.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Projektanci o budownictwie (Dyskusja redakcyjna)

Przed kilkunastoma dniami w jednym z łódzkich biur projektowych odbyła się z inicjatywy „Dł” dyskusja o stanie naszego budownictwa. Taką formę wypowiedzi zaproponowali projektantom, gdy dowiedzieliśmy się, że z inicjatywy środowiskowego ognia PRON grupującego pracowników łódzkich biur projektów ma powstać krytyczny raport o kondycji budownictwa. Czy diagnoza zawarta w przyszłym dokumencie zostanie zauważona przez decydentów?

W rozmowie uczestniczyli: ZBIGNIEW WITEK — przewodniczący środowiskowego ognia PRON, TADEUSZ TOMASZEWSKI — sekretarz KS PZPR Biur Projektów w Łodzi, FERDYNAND BUDNIK — zastępca dyrektora „Inwestprojektu”, RYSZARD BARAŃSKI — kierownik pracowni „Miaso-projekt — Łódź”, GRZEGORZ SACIŃSKI — kierownik pracowni „Miasoprojekt — Łódź”, „Dł” reprezentował red. JERZY WITASZCZYK.

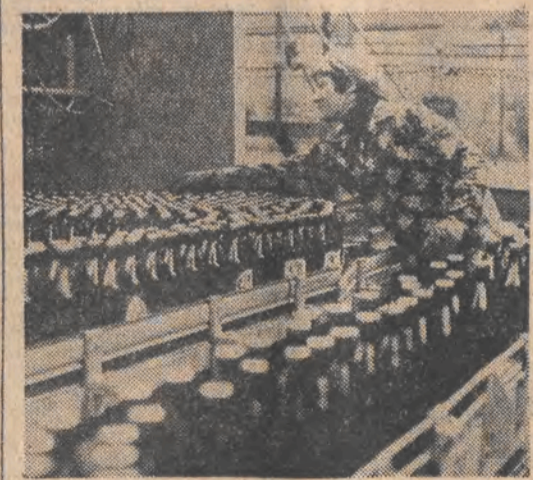
J. W.: — O budownictwie trudno mówić z optymizmem. Nie da się ukryć, że ta dziedzina naszej gospodarki przeżywa głęboki kryzys, kto wie czy nie najgłębszy w okresie powojennym. Postronemu obserwatorowi nasuwa się nieodparły wniosek o postępującej nieomnierności...

T. T.: — Mnie sytuacja budownictwa przypomina tonącego pływaka, który zamiast zachowywać się spokojnie, wykonuje gwałtowne ruchy tracące resztki siły. Sa więc reorganizacje w ministerstwie i szamotanina na dole. Brak natomiast pomysłu na opracowanie systemo-

wych rozwiązań, bez których daleko nie zajdziemy.

W przeszłości biura projektów przedstawiały już próby takich rozwiązań. Jednak na postęp musi być zapotrzebowanie. A tego zapotrzebowania nie ma. Jeśli nie mamy pieniędzy na nowe technologie i materiały — musimy przynajmniej usprawnić to, co mamy!

(Dalszy ciąg na str. 3)



W ubiegłym roku na rynku zagranicznym sprzedano 46 tysięcy hektolitrow piwa z Leżajska. Natomiast jeszcze w tym miesiącu na rynek krajowy trafił nowy gatunek piwa — „Rzeszowski”, o specjalnych walorach smakowych. Czy dotrze on także do Łodzi?

CAF — J. PASZKOWSKI

## Pełna informacja...

Nakładem Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego Instytutu Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego ukazał się w Krakowie w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy napisany w języku angielskim przez dr. Bolesława Klimaszewskiego przewodnik dla studentów — gości szkoły letniej.

Obok rozlicznych informacji o charakterze turystycznym, wskazujących na zabytki, jakie zwiedzić powinni przybyć z Wielkiej Brytanii, Kanady czy Stanów Zjednoczonych, czy też informacji dotyczących krakowskich szkół wyższych, w przewodniku znalazły się także informacje o charakterze „obyczajowym”. W uwagach końcowych,

autor zachęca np. do odwiedzenia wystaw Salonu Fotografii Artystycznej „Venus”, wyczerpująco informuje ponadto o zasadach funkcjonowania i regulacjach postępowania czarnego rynku walutowego i przestrzega przed... panienkami i lepszych profesji. Te ostatnie dzieli na: dziewczyny „na zamówienie”, panienci z barów, kawiarni i lepszych hoteli posiadające wynajętego taksówkarza oraz tzw. „plantówki”. Po tak wyczerpującej (z przewodnika dowiedzieć się można praktycznie wszystkiego poza ceną) informacjach na temat rozmaitych uciech nocnego Krakowa, autor zachęca, by w przypadkach ostatecznych zwracać się o... pomoc do milicji.

## Z BUŁGARII PO NAUKĘ DO ŁÓDZI CZY POWSTANIE MIEJSKI AUTOSTOP? (Informacja własna)

Co przedstawiciele bułgarskiego związku motorystycznego przyjechali do Łodzi? Chcą wprowadzić u siebie prywatne taksówki i nie bardzo wiedzą, jak się do tego zabrać. Z tą właśnie sprawą zwrócili się do zaprzyjaźnionej polskiej organizacji, czyli PZMot.

We wtorek szefowie Okręgowego Zespołu Działalności Gospodarczej PZMot. w Łodzi i łódzkiego Zrzeszenia Transportu Prywatnego podzieliли się z bułgarskimi kolegami swoimi doświadczeniami.

W trakcie spotkania zrodził się też pomysł, dotyczący już naszego podwórka. Czy nie warto by — biorąc pod uwagę kłopoty komunikacji zbiorowej — zorganizować czegoś w rodzaju miejskiego autostopu? Kierowcy, którzy wzięliby w tym udział (na początek powiadymy członkowie PZMot.) zabrałiby — choćby w drodze do pracy czy do domu — z przystanku pasażerów, jadących w tę samą stronę. Ci zaś „placiliby” za podwiezienie karnetami czy biletami, kupowanymi w określonym miejscu, czy miejscach. W tym samym miejscu kierowcy wymienialiby karnety na gotówkę.

Pozostaje, oczywiście, do rozwiązania wiele problemów technicznych, ale pomysł spodobał się naczelny władzom PZMot., które mają się sprawą zająć. A co na to pasażerowie MPK i właściciele samochodów osobowych? (ab)



W Tatrach panują znakomite warunki narciarskie. CAF — ST. MOMOT

## Posiedzenie plenum Komisji Planowania przy RM W 1986 r. nie było postępu w efektywności gospodarowania

Mimo generalnie pomyślnych wyników gospodarowania w 1986 r. (większość produkcji przemysłowej po raz pierwszy przekroczyła poziom z 1979 r., poprawiło się wykorzystanie czasu pracy, wzrosła jej wydajność), sytuacja gospodarcza pozostaje nadal złożona. Korzystnym tendencjom zagraża m. in. brak równowagi, napłecia zaopatrzeniowe, objawy nerwowości na rynku wewnętrznym oraz duży zakres niepewności, co do rozwoju sytuacji w handlu zagranicznym.

Tak w największym skrócie przedstawia się ocena wyników gospodarki w ub. r. która 11 bm. była przedmiotem posiedzenia plenum Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Większość członków plenum zgodziła się z głównymi tezami materiału przygotowanego przez Komisję Planowania. Prof. Czesław Bobrowski podkreślił m. in., że mimo wzrostu dochodu narodowego i wydajności pracy nie odnotowano w zasadzie postępu w efektywności gospodarowania, ani też poprawy jakości. Utrzymuje się wiele negatywnych zjawisk znanych z ubiegłych lat. Ocena powinna być więc realistyczna i nie może rozmiąć się z odczuciami społecznymi.

czna i nie może rozmiąć się z odczuciami społecznymi.

## Pierwsza moneta ecu

W środę w Belgii wybito pierwszą monetę walutową jednolitej jednostki walutowej ecu dla upamiętnienia 20. rocznicy podpisania Traktatu Rzymskiego, stanowiącego prawne podwaliny EWG. Ecu jest w istocie statystyczną jednostką obrotową uwzględniającą wszystkie waluty krajów członkowskich wspólnoty. Sa odległe i luźne plany wprowadzenia ecu jako pieniądza obrotowego w krajach EWG.

Belgia planuje wybić 2 mln monet srebrnych o nominale 5 ecu i wartości rynkowej 500 franków belgijskich (około 13,50 dolara) oraz nie mniej niż 200 tysięcy monet złotych o nominale 500 ecu i wartości 8-9 tysięcy franków (215-245 dolarów). W sprzedaży znalazł się one pod koniec marca br.

Na monetach znajduje się wizerunek Karola V Habsburga, którego imperium w Europie zajmowało dużą część terytoriów obejmowanych obecnie przez EWG. Obecna nazwa monety jest skrótem złożonym z pierwszych liter naz-

wy „european currency unit” (europejska jednostka monetarna) Ecu jest również słowem francuskim oznaczającym starą monetę, na której opierał się system pieniężny, wprowadzony w Europie właśnie przez Karola V.



W 71 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.58, zajdzie zaś o 17.34.

## Imieniny obchodzą:

Bernard, Grzegorz, Józefina, Teofania

## Dyurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: słoneczna i bez opadów. Temp. maks. w dzień około -3 st. C. Wiatr słaby, wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1011,7 hPa (758 mm), a temperatura -5,9 st. C.

## Z kalendarza wydarzeń

1917 — Rozpoczęła się rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Rosji, obalenie caratu  
1956 — Zm. B. Bierut, przewodniczący KRN, prezydent w latach 1947-52

## Taka sobie myśl

Im mniejsze ziarenko piasku, tym pewniej uważa siebie za pepek świata.

## Uśmiechnij się



— Zwariowałeś?!

# SPORT SPORT

## M. Chojnacki zdobywcą honorowej bramki

### „Olimpijska” przegrała w NRD 1:2

0:1 — Riehter (13 min.), 1:1 — Chojnacki (87 min.), 1:2 — Pastor (75 min.).

**POLSKA:** Koszarski — Grembecki, Piekarczyk, Sokolowski, Piotrowicz — Chojnacki, Świątek, Iwanicki, K. Warzycha (od 46 min. Więzik, od 77 min. Ptak) — R. Warzycha, Kosowski.

Spotkanie naszej drużyny olimpijskiej z „olimpijczykami” NRD stanowiło pierwszy tegoroczny sprawdzian. Jak się okazało, nie był on pomyślny dla podopiecznych trenera Z. Podęgowego. Jak podała agencja ADN zwycięstwo gospodarzy było zasłużone (spotkanie odbyło się w Weissenfels). Piłkarze NRD przeważali nad Polakami przede wszystkim lepszą organizacją gry i ogromną ambicją.

Pod koniec pierwszej połowy gra się wyrównała, a celną strzał zawodnika ŁKS — M. Chojnackiego doprowadził do remisowego rezultatu. Niestety na kwadrans przed końcowym gwizdkiem Pastor

uzyskał — z rzutu karnego — powtórnie prowadzenie dla zespołu NRD. Majowym meczem z Rumunią nasi piłkarze rozpoczęli walkę o zakwalifikowanie się do turnieju olimpijskiego. (wv)

## Filipowski szósty

Po programie skróconym solistów na MS w łyżwiarstwie figurowym, G. Filipowski awansował z 7 na 6 miejsca wyprzedzając reprezentanta RFN R. Zandera.

Prowadził A. Fadijew (ZSRR), choć jego przewaga nad drugim — B. Botano (USA) — obrońcą mistrzowskiego tytułu i trzecim B. Orserem (Kanada) jest minimalna.

Debiutująca w mistrzostwach świata polska para tancznicza H. Górna — A. Dostatni, zajmując po łańcach obowiązkowych 16 miejsc. Prowadzą N. Bieblemanowa i A. Bukin (ZSRR).

## Wygrane koszykarek ŁKS i Włókniarza

Wczoraj odbyły się pierwsze mecze turnieju „play off” koszykarek. Obyło się bez zaskakujących niespodzianek. We wszystkich meczach górą były drużyny, które pragną odegrać decydującą rolę w tegorocznych rozgrywkach pierwszoligowych.

Obrończyni mistrzowskiego tytułu, koszykarki ŁKS powtórnie udały się do Gdańska, zwyciężając wczoraj Spójnię 86:69 (49:33).

Najwięcej punktów zdobyły dla ŁKS: Laskowska i Sędziaka po 18, a dla Spójni — Wójciewicz 20 i Bańka 15.

Nie zawiodły także swoich kibiców koszykarki Włókniarza Pabianiec, wygrywając w Poznaniu

z Lechem 87:62 (29:44). Najwięcej punktów zdobyły dla Włókniarza: Gliżczyńska 10, Urbankowska 16, Błoch 13, a dla Lecha: Barańska 19, Klatt i Wróblewska po 10.

Zanosiło się na sensację, bowiem koszykarki Lecha zakończyły pierwszą połowę meczu z 15-punktową przewagą. Pabianiczanki zdobyły jednak odrobic stratę, zapewniając sobie w końcówce zasłużone zwycięstwo. Jeszcze na 2 minuty przed końcem Lech prowadził 1 punktem.

Zwycięstwami faworytów zakończyły się także mecze w Katowicach i Poznaniu. Krakowska Wisła zwyciężyła akademicki zespół ze stolicy Górnego Śląska 90:63 (54:21) (najwięcej punktów dla krakowskiego zespołu uzyskały Jelonok 24, Starowicz i Severyn po 18). Wygrała także w Poznaniu z miejscowym AZS wrocławską Słazą 93:59 (46:32). Najwięcej punktów dla Słazy uzyskały: Pawlak 31, Kepka 19, Kuźbik 13.

W sobotę mecze rewanżowe. W Pabianicach o godz. 17 Włókniarz podejmie Lecha, a w hali przy Al. Unii ŁKS o godz. 16 rozpocznie spotkanie ze Spójnią. (wv)

## Wyjazd na raty

Do Danii udała się pięciopięciopięciora reprezentacja Polski, która w piątek spotka się z gospodarzami w meczu międzypaństwowym. Z powodu trudności paszportowo-wizowych, do Kopenhagi odleciało tylko 9 zamiast 11 zawodników: Sienkiewicz, Zapart, Nowak, Marcinowski, Knapik, Czerniej, Petrich, Łakomec i Zarekiewicz.

W kraju pozostał Olejniczak i Dyl, którzy mają dołączyć do kolegów w piątek w południe.

Spotkanie odbędzie się w 11 kategoriach wagowych (bez papierowej).

## Z Bońkiem przeciw Finlandii

Za tydzień, 18 bm. w Rybniku odbędzie się pierwsze w br. oficjalne międzypaństwowe spotkanie naszej narodowej reprezentacji piłkarskiej. Jej rywalem będzie zespół Finlandii. Wraz z następnym meczem towarzyskim (24 bm. z Norwegią we Wrocławiu) będzie to bardzo istotny fragment przygotowań do pierwszego w tym roku eliminacyjnego meczu ME z Cyprzem (12.04. — Gdańsk).

Na mecz z Finlandią trener kadry W. Łazarek, wraz ze współpracownikami z nim szkoleniowcami PZPN powołał następujących zawodników:

Wandzik, Jokko, Pawlak, Król, Wijas, Ostrowski, Grebecki, Bo-

niek, Urban, Matysik, Prusik, Tarasiewicz, Iwanicki, Pekala, Furtok, Koniarz, R. Warzycha, Lesniak.

Mecz z Finlandią traktujemy poważnie, przecież to oficjalne spotkanie międzypaństwowe, ale z drugiej strony zamierzamy go wykorzystywać jako kolejną próbę poszukiwania najlepszego składu reprezentacji. Stąd znalazło się w niej kilku „nowych”, choć nie tylko nam, ale i kibicom dobrze znanych, piłkarzy — powiedział współpracownik W. Łazarka trener E. Zientara.

W sobotę mecze rewanżowe. W Pabianicach o godz. 17 Włókniarz podejmie Lecha, a w hali przy Al. Unii ŁKS o godz. 16 rozpocznie spotkanie ze Spójnią. (wv)

## Zagrają w Piotrkowie

Młodzieżowa reprezentacja Polski do lat 21 przystąpi do drugiego (a pierwszego w tym sezonie) meczu eliminacyjnego ME (11 kwietnia z Cyprzem) rozegra kilka spotkań towarzysko-kontrolnych. Inauguracją będzie mecz z Bułgarią — 18 marca w Piotrkowie. Trener Zientara powołał 16 zawodników.

Oto skład: Dreszer, Grzywacz, Kruszankin, Ziobor, Soczyński, Czachowski, Sliwowski, Jaworski, Fornalak, Golecki, Ambroży, Kuras, Kosecki, Cebula, Młynarczyk, Antolak.

Kolejnymi sprawdzianami drużyny młodzieżowej będą dwa mecze z rówieśnikami z Norwegii — 24 i 26 bm.

## W SKRÓCIE

\* Komitet Wykonawczy UEFA, w odpowiedzi na wniosek przedstawicieli klubów angielskich, podjął na swym ostatnim posiedzeniu w Bernie decyzję o utrzymaniu w mocy zakazu startu Anglików w europejskich pucharach piłkarskich.

\* A. Karpow i A. Sokolow zremisowali siódmą partię rozgrywanego w Linarsie finałowego meczu pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata.

Stan meczu 3,2:2,5 pkt. (przy szóstej grze odłożonej) na korzyść Karpowa.

\* Piłkarze Arsenalu przegrali na własnym boisku spotkanie angielskiej ekstraklasy z liderem, Liverpoolem 0:1.

W tabeli Liverpool mając 61 pkt. po 31 meczach zwiększył swą przewagę nad wiceliderem Evertonem do sześciu punktów.

\* Eddy Planckaert, belgijski kolarz jeżdzący w barwach grupy „Panasonic” został zwycięzcą II etapu wyścigu Paryż — Nicea.

Po dwóch etapach liderem wyścigu jest Irlandczyk S. Roche.

\* W zaległym meczu ekstraklasz sycylijskich Wybrzeże Gdańskie pokonało Koronę Kielce 3:2:5 (15:13).

## C. Weinberger potwierdza

## Decyzja w sprawie SDI

### zapadła już dawno

Minister obrony USA Caspar Weinberger potwierdził, że rząd Ronald Reagana podjął już decyzję rozmieszczenia w kosmosie nowego szeroko zakrojonego systemu obrony przeciwrakietowej.

„Generalnie biorąc decyzję o rozwoju takiego systemu powzięto już dawno” — podkreślił w wywiadzie dla dziennika „Baltimore Sun”. „Nigdy nie było najmniejszej wątpliwości, że chcemy to uczynić” — dodał szef Pentagonu.

Twierdził on, że postęp w opracowywaniu systemu programu „wojen gwiazdnych” jest „na tyle dobry”, że ich pierwsza część może być rozmieszczona już w latach

1993—1994, a cały kompleks SDI „do końca bieżącego stulecia”.

## Polscy parlamentarzyści

(Dokończenie ze str. 1)

Józef Czyrek i towarzyszący mu posłowie spotkali się również z szefami dwóch kluczowych resortów gospodarczych USA — sekretarzem handlu Malcolmem Baldrigem oraz sekretarzem skarbu Jamesem Bakerem. Przedmiotem rozmów były kwestie dotyczące normalizacji wzajemnych stosunków

## Unowocześnianie struktur

### gospodarki i państwa

11 bm. był drugim dniem posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Zebrani wysłuchali informacji o stanie prac Komisji Partyjno-Rządowej ds. Przejścia i Unowocześnienia Struktur

Gospodarki i Państwa. Obecny stan prac poszczególnych zespołów tej komisji — w sferze koncepcji i rozwiązań, a nie decyzji, których jeszcze nie ma — przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Marian Woźniak.

W społeczeństwie dominuje przekonanie, że przede wszystkim należy zreformować centrum. Reformy powinna jednak dotyczyć wszystkich szczebli i krytycznie trzeba ocenić postawy oczekiwania, iż reformują się tylko wyższe sfer. Głębiej też trzeba wyszukać proponowanym przemianami procesy jakościowe, a zwłaszcza w sferze efektywności gospodarowania. Badania wykazały, że jeśli stosunek wydajności pracy do dochodu narodowego przyniesiony w Polsce za 100 — to w NRD wynosił on 200, w RFN — 300, a w Japonii — 500—600. Jest to miara zacofania naszej struktury gospodarczej.

Sekretarz KC poinformował o krokach przewidywanych w dziedzinie usprawniania struktur centralnych.

W godzinach wieczornych, w ambasadzie PRL w Waszyngtonie odbyło się spotkanie delegacji polskiej, z senatorem Edwardem Kennedyem, w którym uczestniczył też nowo wybrany kongresman ze stanu Massachusetts Joseph Kennedy.

W czasie spotkania senatorowi E. Kennedy'emu przekazano zaproszenie Sejmu PRL do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce.

## Kuba

### Nieudana próba

### uprowadzenia samolotu

Niepowodzeniem zakończyła się podjęta w nocy z wtorku na drodze, próba uprowadzenia pasażerskiego samolotu kubańskiego i skierowania go do Stanów Zjednoczonych. Według informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych próbował tego dokonać niejaki Juan Carlos Jimenez Gonzalez. Znalazł się on na pokładzie „AN-24”, który wystartował ze stolicznej lotniska im. Jose Martí w kierunku Nuewa Gerona na Wyspie Młodości, mając 48 osób na pokładzie. Niedoszły porywacz usiłował sterować samolotem z pomocą granatników. Uniemożliwiła to — jak podało MSW — akcja pasażerów.

Porywacz widząc fiasko swoich wysiłków spowodował wybuch granatu; wskutek eksplozji 13 pasażerów odniosło rany. Następnie został trafiony strzałem oddanym przez pilotanta, który również leciał tym samolotem. Wśród rannych znalazł się pięcioletni Luis Manuel Maceo, którego w ciężkim stanie umieszczono w jednym ze szpitali Hawany.

## Z konkursu im. Szymanowskiego

Trwa II Ogólnopolski Konkurs im. Karola Szymanowskiego. Wczoraj zakończył się II etap przesłuchań i konkursu. Do finału zakwalifikowano 5 wykonawców: Bogusława Dulińskiego z Łodzi, Roberta Marzęta i Dariusza Pawłusa (oba z Katowic), Marię Peter z Krakowa i Zbigniewa Rauba z Kalisza.

Wczoraj zakończył się też I etap przesłuchań w śpiewie solowym. Do II etapu zakwalifikowano 12 uczestników. Dziś rozpoczyna się przesłuchania kwartetów smyczkowych. (rs)

## Pod Łaskiem

### Splonął samochód

Jadący trasą nr 44 w Łasku w kierunku Piotrkowa w okolicach miejscowości Gucin samochód dostawczy m-kł „Zuk” należący do PTH w Sieradzu nagle zapalił się. Ogień wybuchł na skrzyżniu ładunkowej. Kierowca — Albin Zawisła zdołał zatrzymać samochód i odejść na pobocze. Palący się białe materiały (były ich 48) wlezione do piotrkowskiego „Sigmatexu”. Przejżdżająca akurat ekipa telewizyjna z redakcji telewizji w Piotrkowie zawiadomiła służbę pożarną.

Straszą z Łaska szybko i skutecznie uszli ogień nie dopuszczając do jego przeniesienia się na zbiornik paliwa. Zagroźony był też pobliski las. Do wybuchu nie doszło, ale samochód i ładunek spalony jest doszczętnie. (ptom.)

## Nowy system na złodziei

Najpierw Szwecja, a obecnie większość państw Europy zachodniej wprowadza nowy system zabezpieczenia się przed złodziejami, którzy usiłują wynieść ze sklepów samobsługowych „to i owo”. Metoda ta została zastosowana w związku z tym, że liczba nieuczciwych klientów znacznie zaczęła rosnąć i zwiększyła się 2-krotnie w poprzednim roku.

Otóż każdy towar ma wydrukowaną lub naklejoną cenę. Przy placeniu, kasjerka z jednej strony wprowadza daną cenę do komputera, jako przychód kasy i sklepu, a z drugiej neutralizuje pewną substancję zawartą w druku wspomnianej ceny.

Natomiast, gdy zabrany z półki towar nie przejdzie przez aparat używany przez kasjerkę, przy wyjściu ze sklepu naklejona cena w uruchamia system alarmowy i niesiodliwy klient wpada.

## 24 godziny

▲ Filmowcy Polski i Związku Radzieckiego wspólnie z kolegami z innych krajów socjalistycznych wzięli udział w realizacji filmu fabularnego „Pozostaniemy wierni” poświęconego walce internacjonalistów z różnych krajów przeciwko faszyzmowi. Przewiduje to plan współpracy między kinematografami Polski i ZSRR na rok 1987, który w środę podpisał w Moskwie Jerzy Bajdor — wiceminister kultury i sztuki PRL zajmujący się sprawami kinematografii oraz Aleksander Kamaszów — przewodniczący Komitetu ds. Kinematografii ZSRR.

▲ Z 3-dniową oficjalną wizytą przebywał w Polsce minister handlu Tajlandii Montree Pongpanit. Gość z Tajlandii przyjeżdżał przez wicepremię Władysława Gwiazdę.

W czasie spotkania z ministrem spraw zagranicznych Marianem Orzechowskim omówiono polsko-tajlandzkie stosunki dwustronne oraz nieaktualne tematy międzynarodowe.

▲ 11 bm. w Gdańsku — Sobieszewie otwarto II forum młodzieży PRL i RFN. Jest ono kontynuacją dialogu między ruchem młodzieżowym obu państw zapoczątkowanego pierwszym tego rodzaju spotkaniem, które odbyło się w Bonn w maju 1978 r.

▲ Desygnowany na stanowisko premiera Włoch Giulio Andreotti zaprosił przywódców partii politycznych, wchodzących w skład byłego rządu, kierowanego przez Craxiego, do udziału w pierwszej rundzie oficjalnych konsultacji w sprawie powołania nowego gabinetu.

▲ Jak zakomunikowała agencja MTI, od dnia 11 marca br. węgierski forint został zdevaluowany o 8 proc. w stosunku do walut wymienialnych.

▲ Węgierski Bank Kredytowy — depozytary agencji MTI — rozpoczął postępowanie dotyczące ogłoszenia upadłości państwowego przedsiębiorstwa budowlanego województwa Veszprem. Przedsiębiorstwo to utraciło zdolność płatniczą. Jak podaje agencja MTI, jest to pierwsza tego rodzaju sprawa na Węgrzech od chwili wejścia w życie ustawy o bankructwie 1 września 1984 r.

▲ Myśliwce bombardujące siły powietrzne Iraku we wtorek wczoraj zaatakowały trafny „duży obiekt morski” w Zatoce Perskiej koło wybrzeży Iranu.

▲ Arturo Cruz, jeden z trzech głównych przywódców federacji kontrolujących nielegalną produkcję określonej skrótami UNO, złożył oficjalną rezygnację ze swego stanowiska — oznajmiając, iż ustępuje pod naciskiem kilki, która opanowała dowództwo contras i rządzi wbrew wszelkim demokratycznym zasadom. (Opr. (sb))

## Brazylia

### 24 mld dolarów spłat rocznie

Prasa japońska opublikowała wywiad z ministrem finansów Brazylii Dilsonem Funaro, który przebywał w tym kraju w ramach podróży po głównych państwach wierzycielskich.

W wywiadzie opublikowanym w dzienniku „Nihon Keizai” minister brazylijski podał między innymi, iż jego kraj musi w ubiegłym roku wypłacić wierzycielom tytułem samych procentów 24 miliardy dolarów, to jest tyle, ile wynoszą w przybliżeniu całe dochody z eksportu brazylijskiego.

## WYWIADY

### CZWARTEK, 12 MARCA

#### PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy Kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Piosenki przyjaźni. 13.40 Z bliska i z daleka. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.00 Wiad. 14.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Pogwarki nie tylko o piosenkę. 18.00 Wiad. 18.05 Problem dnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Odpowiedzi na listy. 19.30 Radio dzieciom: „Dziękuję ci za kawałek pieca”. cdc. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert żywe. 20.45 F. Tuglas: „Wolność i śmierć” fragm. 20.55 W kilku taktych. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kronika WOSPR/TV — aud. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Turniej orkiestr. 22.45 Radiowy Odeon. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Jazzowe granie.

#### PROGRAM II

11.00 Zawse po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Filharmonia wadłowa. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (I). 13.10 „Wielkie problemy młodych bibliotek” — audycja „Allegro” Jaśkiewicz (I). 13.20 Polskie Instrumenty ludowe. 13.30 Album operowy. 14.00 Muzyczny świat Billa Eithersa. 15.00 Beniamino Gigli: „Pamiętniki”. 15.10 Jazz nie tylko dla fanów. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 S. Cheering: „Lot”. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (I). 17.10 Aktualności dnia (I). 17.30 „Przed koncertem w filharmonii” — aud. (I). 17.40 „Czas dla reporterów” — aud. (I). 18.10 „Witolda Afelta wspominki” z jazzem i nie tylko... 18.30 Muzyka dla kolekcjonerów. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 Sylwetki artystów polskich.

#### PROGRAM III

11.00 Klasyki jazzu. 11.30 „Mikrofon i pióro” — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia: Electric Light Orchestra. 11.50 Jan Tulik: „Doświadczcie”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 U Le Guin: „Lewa ręka ciemności”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Wiedeńskie Kompakty. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rockowe dyskusje. 15.40 Przenikanie kultur. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.30 „W Huzjonia Trójki”. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Jan Tulik: „Doświadczcie”. 20.00 Mini-max. 20.45 Warsztaty literackie. 21.00 Fernata — mag. 21.45 „Szczęśliwcy i pechowcy” — A. Arwaniti. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchaj warto. 23.00 Opera tygodnia: G. Donizetti — „Faworyta”. 23.15 Czas relaksu.

#### TELEWIZJA

##### PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości. 10.10 Film dla 2 zmiany: „Osmiornica 2” (I). 16.20 DT — wiadomości. 16.25 „Reporter TDC” — „Siła czadowa” (I). 16.45 „3+jedna” (12) — „Motocross” — serial prod. pol.-czech. 17.15 Telexpress. 17.30 „Frontowe fotografie” —

##### wojskowy program hist.

17.55 „Mieszkańca” — wszechnicza budowlana. 18.15 Teresa Zylis-Gara w podróży — rep. 18.30 „Sonda” — „Czerwona fala”. 19.00 Dobranoc — „Opowiesci Pom-Poma”. 19.10 Encyklopedia kultury polskiej — „Parnas Oświęcimski” (2) — poeci czasów Oświęcimia. 19.30 Dziennik. 20.00 Publicystyka. 20.30 „Osmiornica II” (I) — serial sensacyjny prod. wsi. 21.30 DT — komentarze. 21.50 Polityka, politycy — Agostino Casaroli. 22.20 Studio sport — mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 23.20 DT — wiadomości. 23.25 Język francuski (21).

##### PROGRAM II

17.00 Język francuski (21). 17.30 Pół godziny dla rodziny — „Kolacja po meksykańsku”. 18.00 Wiadomości (I). 18.30 Magazyn sportowy „As”. 19.20 Przeboje tygodnia. 19.30 Dziennik. 20.00 Ekspres reporterów. 20.15 Studio sport — mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie (pary sportowe) — Puchar Europy w koszykówce. 21.45 Kino studyjne „Dwójki” — „Na skrajach zmierzchu” — film prod. RFN. 23.25 Wieczorne wiadomości.

## ŁKS — Płomień 3:1

Od zwycięstwa nad Płomiem Sosnowiec 3:1 (—13,11,1,6) siatkarki ŁKS rozpoczęły ostatni turniej finału „A”, który zaczął się wczoraj w Bielsku. W drużynie liderki najskuteczniej zagrały: A. Szalbot, I. Krogulska i A. Lipska.

W drugim spotkaniu pielskiego turnieju, przodująca w tabeli „szóstka” miejscowej Stali pokonała wrocławską Gwardię 3:0.

W ostatnim turnieju finału „B”, rozgrywanym w Warszawie Polonez pokonał Słarkę Tarnobrzeg 3:1, a Wisła zwyciężyła AZS W-wa 3:0. (wv)

## EXPRESS LOTEK

16, 23, 26, 30, 41 SUPER LOTEK

3, 5, 14, 16, 19, 24, 36

W zakładach Dużego Lotka z dnia 7.03.87 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

LOSOWANIE I: 1 rozw. — 6 traf. — 3.898.793 zł. 1 rozw. z 5 traf. prem. 2.599.195 zł. 128 rozw. z 5 traf. 40.500 zł. 8.050 rozw. z 4 traf. — 800 zł. 172.230 rozw. z 3 traf. — po 45 zł.

LOSOWANIE II: 130 rozw. z 5 traf. — 71.000 zł. 9.591 rozw. z 4 traf. — 1.400 zł. 191.303 rozw. z 3 traf. — po 120 zł.

8 DZIENNIK ŁÓDZKI 60 (12270)

Redaktor depeszy i techniczny JERZY BARSKI

# Projektanci o budownictwie

(Dokończenie ze str. 1)

Dziś na przykład mówi się, że biura projektów zaważają terminy. Niedawno przesiadaliśmy z dyrektorem Budalikiem losy projektu osiedla Janów-Olechów. Od chwili podjęcia decyzji o powstaniu osiedla do rozpoczęcia projektowania — sześć lat upłynęło na uzgodnienia i przepychanki. A potem, po roku, mówilo się: — Nie mamy dokumentacji technicznej, nie możemy budować!

F. B.: — Na samo projektowanie takiego osiedla potrzeba pięciu lat minimum.

T. T.: — Na początek podejmujemy więc próbe usprawnienia systemu uzgadniania dokumentacji. Sa z tym w całej Polsce ogromne kłopoty.

F. B.: — Ale przecież nie tylko to przeszkadza. Brak jest terenów budowlanych. Problem sprawnego nabywania gruntów miała rozwiązać ustawa z 1985 roku, ale jak dotychczas pozytywnych skutków tego aktu prawnego nie widać. Po pierwsze — miasto nie ma pieniędzy na wykup terenów do tzw. zasobów gruntów. Po drugie — nie bardzo wiadomo, które tereny wykupić, bo plan zagospodarowania przestrzennego Łodzi jest zdezaktualizowany. Zresztą nie sa to kłopoty tylko Łodzi. W ubiegłym roku w Aleksandrowie były przeście, bo naczelnik nie miał pieniędzy na wykupienie gruntów. Jak w tej sytuacji uzbudzić w odpowiednim czasie tereny?

Z. W.: — W sytuacji kiedy nie stać nas na nowe tereny, nie wykorzystuje się uzbudowanych placów w mieście. To są przecież miliardy złotych. Dla przykładu: od kilkunastu lat na rogu ulic Srebrzyńskiej i Kasprzaka działka zajmuje baza przedsiębiorstwa z Główna.

G. S.: — Aby proces inwestycyjny przebiegał prawidłowo, musi istnieć określony porządek rzeczy: pozyskiwanie terenów, ich uzbrojenie, wykonanie infrastruktury, a dopiero potem wznoszenie budynków mieszkalnych, a także wykonywanych zgodnie z porządkiem technologicznym.

To jest teoria. A jaka jest praktyka? Improwizacja. Kolejność prac jest narzucana przez życie. Czy ktoś wycylił jakie kryją się oszczędności w samym tylko uporządkowaniu procesu inwestycyjnego?

F. B.: — Trudno o jakiś porządek jeśli brak cmentu, stali, rur, kształtek. I ludzi także.

J. W.: — Tam gdzie jest balagan nawet przy dobrym zapotrzeniu zawsze czegoś brakuje.

G. S.: — Przede wszystkim nie ma kompleksowego myślenia, nie ma idei przewodniej. Brak programu wyliczonego w oparciu o realne możliwości. Musi istnieć instytucja, która z odpowiednim wyprzedzeniem zajmie się kompleksowo opracowywaniem programu wzajemnie skoordynowanego pod kątem dostępności terenów, ich uzbrojenia, zabezpieczenia w ciepło, wodę, energię i zweryfikowanego od strony możliwości finansowych, materiałowych i posiadanej potencjału wykonawczego. Działania te powinny być prowadzone w spo-

sób ciągły. Potem potrzebny jest tylko spokój i rzetelna praca.

R. B.: — Chodzi o instytucję, która — mając wszelkie uprawnienia — rzeczywiście koordynowałaby budownictwo.

G. S.: — Brak koordynacji kosztuje nas drogo. W obecnej pięciolatce w województwie łódzkim ma być zbudowanych 24 tysiące mieszkań. Przy sprzyjających okolicznościach jest to praca dla dwóch — trzech sprawnie działających kombinatów budowlanych. A mamy ich w Łodzi pięć. Wszystkie pracują na półobrotach, każdy ma fabrykę domów lub duży zakład prefabrykacji. Koszt takiego stanu rozłożone na małą produkcję muszą być wielkie.

Nie proponuję, żeby dwa kombinaty rozwiązać. Roboty dla wszystkich wystarczy. Potrzebne są remonty i modernizacje starych domów. Dba się o nie na całym świecie.

J. W.: — A co należałoby już dziś zrobić?

F. B.: — Fabryki domów są zdezelowane, a przedsiębiorstwa nie mają pieniędzy na modernizację. Wynika stąd znana powszechnie niska jakość budownictwa. Jednocześnie nie ma nowych technologii, które mogłyby zastąpić krytykowaną i nie chcianą płytę.

G. S.: — Na pytanie co dalej z wielką płytą mieliśmy odpowiedzieć do roku 1985. Potem nastąpiła prolongata o następnych pięć lat. Czas ucieka i jak dotychczas nie został zrobiony ani jeden krok.

R. B.: — Dreptaliśmy przez te wszystkie lata w miejscu, bo nie było komu zapłacić za opracowanie modernizacji. Tylko dwaj inwestorzy w wniosku wykonawcy zlecieli na własny użytek modernizację systemu W-70. A co z pozostałymi systemami i integracją między nimi?

Z. W.: — Przed czterema laty ten właśnie temat był poruszany w tym samym miejscu w obecności gospodarzy miasta, którzy oświadczyli, że środki potrzebne na ten cel nie są aż tak wielkie, by Łodzi nie było na nie stać. Konkluzja była taka, że do pracy trzeba przystąpić natychmiast. I po czterech latach jesteśmy w punkcie wyjścia, ale w sytuacji o wiele gorszej: uciekł czas.

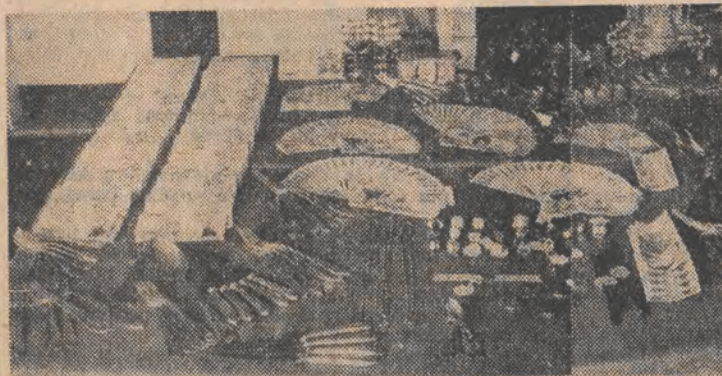
F. B.: — Modernizacja wielkiej płyty to tylko mały wyinek tego, co trzeba zrobić w budownictwie, żeby wyprowadzić je z kryzysu.

J. W.: — Mówiliśmy także o innych problemach, chociaż, rzecz jasna, nie wyczerpaliliśmy tematu. Z tej dyskusji wynika jednak podstawowy wniosek: budownictwu trudno będzie funkcjonować normalnie bez uprzedniego uporządkowania całej sfery życia gospodarczego, od której jest ono uzależnione. Porządek potrzebny jest także w samym budownictwie. Wszystko jest możliwe do osiągnięcia.

Z. W.: — Nie pozostaje nic innego jak doprowadzić do konsekwentnych działań.

Notował: JERZY WITASZCZYK

# Skarby na plebanii — parafianie w areszcie



Wczoraj skarby odzyskane przez funkcjonariuszy WUSW w Sieradzu wróciły do właściciela. Foto: JAN SZCZECZAK

Takiej sensacji Poddebice jeszcze nie przeżywały. Wieść o wianiamu do miejscowej plebanii rozszedła się po mieście dopiero w piątek 16 stycznia, chociaż metalowe kasety zniknęły dzień wcześniej. Na dobrą sprawę pewne alibi mieli tylko ci spośród parafian, którzy w mroźne czwartkowe popołudnie przyjmowali księdza proboszcza i jego wikarych wędrujących od domu do domu po koledzie.

Ślady pozostawione przez włamywaczy niewiele mówily: niewyraźne odciski linii papilarnych, ślady butów. Przez wiele dni pewna wydawała się być tylko wielkość łupów.

Niemal natychmiast po ujawnieniu przestępstwa szef WUSW w Sieradzu powołał specjalną grupę dochodzeniową. Na jej czele stanął płk Bogumił Studziński.

Milicjanci skonstrowali kilka czy też kilkanaście wersji i nad ich sprawdzaniem pracowali po kilkanaście godzin dziennie. Jako jedna z pierwszych upadła hipoteza, że sprawcami wianiania są Cyganie. Mijał styczeń, dobiegał koniec luty. Przeszuchano ponad 500 osób, kilkudziesięciu potencjalnie podejrzanym przedstawilo przekonujące alibi.

Palac centralnego ogrzewania, 24-letni Zenon Majewski zwołał się z pracy już po 15 stycznia. W tym czasie umebelował zajmowany przez siebie pokój. Został zatrzymany 4 marca, gdy jechał do Łodzi. Miał przy sobie 85 tysięcy zł. Skąd? Nie był przygotowany na takie pytanie.

Pracować naukowo to była zasada, której Majewski postanowił

trzymać się przygotowując przez wiele miesięcy skok na plebanie. Zwyczaże księdza — swojego sąsiada — znał dobrze z codziennych obserwacji. Do wprowadzenia planu w życie potrzebował tylko współnika. Twardego, odpornego psychicznie. Kiedy poznał Radka Kubiaka, dziewiętnastolatka ze szkoły zawodowej, było jasne, że skarby proboszcza szybko zmienią właściciela.

Wejście do plebanii nie sprawilo im większego kłopotu. Już w pierwszej chwili zrezygnowali ze sforsowania drzwi. Usilowali okiełdzać szybę plastrem jak to nieraz widzieli na filmach, ale na mrozie klej nie chciał trzymać. Wypchnęli szybę łokciem. Ulice były puste. Był to jeden z najmroźniejszych dni tej zimy. Działali szybko. Na stole znaleźli 100 tysięcy, pod łóżkiem leżała metalowa kaseta. Wkrótce natrafili na następną. Wzięli jeszcze barokowy zegarek kominkowy i wynieśli wszystko do Kubiaka.

Z otwarciem kaset zwlekali, więc o tym, ile ukradli, dowiedzieli się z gazet, a mimo to, kiedy Majewski rozbił w piwnicy metalowe kasety, wpadł na moment w panikę: nigdy nie widział tylu skarbów naraz. Szybko jednak opamiętał się i natychmiast oszukał swego współnika, który na zewnątrz stał na straży. Wydzielił mu 3,2 mln zł i 700 dolarów. Chałupnikowi, najemu do przewiezienia łupu do domu Kubiaka do p'wnicy, odpalił 400 dolarów. Resztę wziął dla siebie. Złoto odłożył na „czarną godzinę”. Zapakował je do słoika przekładając lignia. Metalową zakrętkę podziurawił gwóźdźmiem, żeby skarby nie zbutwiały.

Po podziale łupów postanowili żyć skromnie i nie zwracać na siebie uwagi. Sporo czasu spędzali w łódzkich akademikach. Kiedy już tematy intelektualnych rozmów przy suto zastawionym stole wyczerpały się, postanowili kupić wideo. Ponieważ nie wzięli akurat z sobą waluty, za okragły milion kupili u „konia” 900 dolarów. Nowy sprzęt zostawili w akademiku. Jak szpanować to szpanować.

Majewski i jego współnik nie spodziewali się wpadki. Zdawali sobie sprawę z tego, że milicja obserwuje wszystkich, więc na balangi do Łodzi wyruszyli oddzielnie. Spotkali się w Aleksandrowie i dopiero stamtąd brali taksówkę. Ile zdążyli wydać? Dokładnie nie wiedzą. Proboszcz mówił o utracie 10 milionów złotych. Milicja odzyskała tylko 7. Z drugiej jednak strony wygląda na to, że twarda waluta w rękach włamywaczy cudownie rozmnożyła się: zamiast 3 tys. dolarów — wianymwacze oddali 4480, zamiast 400 marek RFN — 480. Zwrócili ponadto 11 złotych sygnetów, 9 pierścieni złotych (dwa z brylantami), złotą bransoletę, 3 złote łańcuszki, 2 złote zegarki, złotą dwudziestodolarówkę, nie wspominając już o 3 srebrnych tysiączłotówkach z papierem, 1 dolarze kanadyjskim, platerowanych sztucach i barokowym zegarze kominkowym, o którym miejscowy kolekcjoner powiedział: szmelc.

I to już koniec. Zenon Majewski i jego współnik wpadli dokładnie po 49 dniach. Przez ten czas czuli się jednocześnie milionerami i ściganą zwierzyną.

Czy przypalali papierosy dolarówkami — jak głosi jedna z plotek? Dokładnie nie wiadomo. Czy to prawda, że „robotę” nadała im miejscowa piękność? Mało prawdopodobne. Pewne jest natomiast, że całe wydarzenie dostarczyło tematu do przemyśleń nie tylko poddebicezanom. (wft)

## wczoraj zgłoszenie — dziś OGŁOSZENIE

MECHANIK — kierowca (wszystkie kategorie) pilnie podjmię prace. Listy 23272 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E 23257 g E

„CORONE” na skarpety frotte — sprzedam. 86-98-56 po 16. 23259 g E

DZIAŁKĘ sprzedam. Brus 27. 23257 g E

„ATARI 800” joysticki, dyskietki 3 cal — sprzedam. 87-27-70 po 17. 23254 g E

„JOWISZA” z krajowym magnesowidłem — sprzedam. Tel. 33-20-61. 23285 g E

„COMMODORE C-16” z kasetami — sprzedam. 74-70-94. 23284 g E

ZATRUDNIĘ rencistę do prac pomocniczych w zakładzie kaletniczym. Przedzalniana 42. 23281 g E

BUKIECIARKE ze stażem zatrudnienie. Łódź, Piaski 4. 23279 g E

TRZYPOKOJOWE, bloki, drugie piętro, telefon, zamienie na pokój z kuchnią, bloki i dwa pokoje z kuchnią, telefon. 84-23-15. 23246 g E

VIDEO — kamerę „Panasonic” — M-C — sprzedam. Tel. 74-49-96. 23278 g E

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — odzieżowe zatrudni: mechanika maszyn; zaopatrzniowca-branzystę; księgową. Listy 23275 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E 23274 g E

NOWEGO „126p” (eksportowy) — kupię. 52-23-17 po 13. 23274 g E

LOKALU na rzemiosło powyżej 50 m (Górna) — poszukuję. 43-12-87. 23232 g E

STĘBNÓWKĘ „LZ-3” — sprzedam. Limanowskiego 172/47, Sass. 23231 g E

PRACOWNIA sukien słubnych — Zgierska 7 poszukuje krawcowej ze stażem. 51-70-34 Rajksa. 23273 g E

ODSTAPIĘ lokal na rzemiosło — Widzew, Armii Czerwonej 69, zakład szewski godz. 11-17. 23228 g E

KUPIĘ mieszkanie w starym budownictwie. 55-50-56. 23268 g E

„TARPANA” trzyletniego sprzedam — zamienie na „126p”. 33-19-71 (10-18). 23267 g E

NOWY stół szwalniczy z silnikiem — sprzedam. Listy 23222 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E 23221 g E

ZATRUDNIĘ na wtryskarke — 33-47-70. 23221 g E

EKSTRA układanie glazury, terakoty. 32-34-68 (18-20) Bartosik. 23265 g E

PRZYCZEPKĘ bagażową — sprzedam. Listy 23264 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E 23263 g E

SZTRYKOP — sprzedam. Halina Wojciechowska, Wiskitno, Boczna 29. 23263 g E

SZWACZKI (Konstantynów) — zatrudnię. 51-09-06. 23219 g E

SPRZEDAM dom. 87-37-26. 23276 g E

SPRZEDAM segment w Aleksandrowie. Tel. 12-10-51. 23277 g E

JAMNICZKI (suczki) — sprzedam. Targowa 81/4. 23374 g E

POSZUKUJĘ stalego zycia kurtek. Wodnika 7/44. Radogoszcz -Wschód. 23364 g E

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni pracowników do zycia kożuchów, tel. 51-70-27. 23358 g E

STĘBNÓWKĘ przemysłową — kupię. 52-36-26 wieczorem. 23356 g E

KUPIĘ samochód (1980-84) czterodrzwiowy. Piotrków, skrytka 124, tel. 459-71 po 17. 23353 g E

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni izolatorów. 43-49-90 po 18. 23322 g E

NOWO otwarty sklep galanteryjno-odzieżowy Jaworzno-Rynek. Stojalskiego 5 poszukuje producentów. 636-22 wieczorem. 23333 g E

SOLIDNEGO cykliniarza — zatrudnię. 36-12-44. 23308 g E

SZYBĘ — „Mercedes” 608, 808 — kupię. 51-08-84. 23304 g E

ELEKTROINSTALACJE. 48-67-94 Herszkowicz. 5431 g E

RENCISTKA przyjmie prace chałupniczą na overlock. Tel. 43-07-14. 5428 g E

OVERLOCK przemysłowy trzynitkowy zdecydowanie — kupię. Tel. 74-67-62. 5426 g E

SPRZEDAM „Poloneza 1.6LE” MR — 1987. Łódź, Kadłubka 28 godz. 15-18. 5425 g E

SPRZEDAM „Audi” 100. Finansowa 24/26 m. 13 po 15. 5436 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1987 r. odeszła od nas ukochana Mama, Babcia i Teściowa

**S. + P.**  
**MARIA SWIDER**  
z domu RECZULSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca br. (czwartek) o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

SYN, SYNOWA, WNUKI oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 marca 1987 roku, zmarła w wieku 76 lat, po ciężkiej chorobie, nasza ukochana Mama, Teściowa i Babcia

**S. + P.**  
**MARIA MŁOTKOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca 1987 roku (piątek) o godzinie 13.30 z Kaplicy Cmentarza Komunalnego — Dół.

CÓRKA, ZIĘC I WNUCZKA

W dniu 10 marca 1987 roku, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 57 lat, zmarł, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

**S. + P.**  
**STANISŁAW GRZEGORCZYK**  
INŻYNIER.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca br. (piątek) o godz. 13.30, na cmentarzu komunalnym — Zarzew. Pogrzeżeni w głębokim bólu:

ZONA, CÓRKA z MEZEM, SYN, SYNOWA, WNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA

**KOLEDZE**  
**STEFANOWI ŚWIDROWI**

wyrzy serdecznego współczucia z powodu śmierci

**M A T K I**  
składają

**KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZECERNI I LINOTYPÓW GAZETOWYCH PZG RSW „PRASA” w ŁODZI.**

Z głębokim żalem żegnamy naszą Koleżankę

**ELŻBIETĘ ANDERS**  
LAT 39,

zmarła w dniu 24 lutego 1987 r.

KOLEŻANKI I KOLEDZY z WYTWÓRNI FILMÓW OSWIATOWYCH w ŁODZI

Z głębokim żalem żegnamy naszą zmarłą Koleżankę, serdeczniego Przyjaciela

**DANIELE SITARZ**

KOLEŻANKI I KOLEDZY z WYDZIAŁU ARCHITEKTURY I WYDZIAŁU GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ URZĘDU DZIELNICOWEGO ŁÓDZ-BALUTY

Z głębokim żalem żegnamy, zmarłego w dniu 9 marca 1987 roku

**prof. dr hab. med. MIECZYŚLAWA MAZUR**

wieloletniego kierownika Katedry Farmakologii i organizatora Pracowni Farmakologii Klinicznej AM w Łodzi. Odszedł od nas wspaniały nauczyciel, lekarz i naukowiec. Człowiek ogromnej wiedzy i wielkiego charakteru.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca br. (piątek) o godz. 13, na cmentarzu katolickim — Dół.

WYCHOWANKOWIE z PRACOWNI FARMAKOLOGII KLINICZNEJ AM w ŁODZI

W dniu 10 marca 1987 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy 71 lat

**S. + P.**  
**STANISŁAW OGRODNIK**

pozostawiając w smutku:

ZONĘ, DZIECI, WNUCZKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca br. (piątek) o godz. 13.30, na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 marca 1987 roku zmarła, nasza najukochańsza Mama i Babcia

**S. + P.**  
**HELENA ADAMCZYK**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca br. (czwartek) o godz. 12.30 na cmentarzu katolickim — Dół.

CÓRKA I WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 marca 1987 roku zmarł, nasz ukochany

**S. + P.**  
**EUGENIUSZ STEFAŃSKI**  
LAT 85.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 marca br. (piątek) o godz. 13, na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych:

SIOSTRA, CÓRKI, ZIĘCIEWIE, WNUCZKA w KRAJU I ZA GRANICĄ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1987 roku zmarł nagle, przeżywszy 82 lata, nasz ukochany Tata, Dziadziuś i Teść

**S. + P.**  
**ROMUALD MASTALERZ**  
MISTRZ MASARSKI.

żołnierz Września i uczestnik bitwy pod Monte Cassino.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca br. (czwartek) o godz. 13, na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Piotra Skargi w Zgierzu.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 marca 1987 roku zmarł, przeżywszy 72 lata, nasz ukochany Tata, Teść i Dziadziuś

**S. + P.**  
**WŁADYSŁAW KOMOROWSKI**  
RZEMIEŚNIK,

żołnierz wojny 1939 r., podoficer KOP, uczestnik bitwy pod Kockiem.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca br. (piątek) o godz. 12, z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani. Pozostają w głębokim smutku:

SYN, SYNOWA, WNUCZKA I WNUCZEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 lutego 1987 r. zmarł, przeżywszy lat 74, nasz ukochany Mąż i Ojciec

**S. + P.**  
**JAN HENRYK SIECZKOWSKI**

Ciało złożono do grobu rodzinnego, dnia 12 lutego br. na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie, o czym zawiadamiają w smutku

ZONA I SYNOWIE

W dniu 9 marca 1987 r. zmarła, w wieku 81 lat

**S. + P.**  
**WALERIA SUMERA**

z domu RZANEK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca br. (czwartek) o godz. 14, z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym pogrzeżeni w głębokim smutku zawiadamiają:

SYN, SYNOWA I WNUKI

Odszedł od nas, w dniu 9 marca 1987 roku, w wieku 64 lat, najukochańszy Mąż, Tato i Dziadziuś

**S. + P.**  
**PROF. DR HAB. MED. MIECZYŚLAW MAZUR**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca br. (piątek) o godz. 13 na cmentarzu katolickim Dół. Zostawił nas zrozpaczonych.

ZONA I DZIECI z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 marca 1987 roku zmarł

**prof. dr hab. med. ALOJZY MACIEJEWSKI**

emerytowany długoletni kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej Instytutu Pediatrii AM w Łodzi, wybitny specjalista — chirurg dziecięcy, ceniony pedagog i wychowawca młodej kadry lekarskiej. W Zmarłym straciliśmy zasłużonego nauczyciela akademickiego, ofiarne go i oddanego chorým dżeciom lekarza.

DYREKCYJA, KIEROWNICY I PRACOWNICY KLINIK ORAZ ZAKŁADU INSTYTUTU PEDIATRII AM w ŁODZI

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1987 roku, odszedł od nas na zawsze

**prof. dr hab. med. MIECZYŚLAW MAZUR**

wieloletni kierownik Katedry Farmakologii Akademii Medycznej w Łodzi, drogi nam Nauczyciel i Przyjaciel. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Najbliższej Rodzinie naszego Profesora składamy wyrazy serdecznego współczucia.

WSPÓLPRACOWNICY I UCZNIOWIE z KATEDRY FARMAKOLOGII AKADEMII MEDYCZNEJ w ŁODZI

Odszedł od nas, w dniu 9 marca 1987 roku, w wieku 64 lat, najukochańszy Mąż, Tato i Dziadziuś

**S. + P.**  
**PROF. DR HAB. MED. MIECZYŚLAW MAZUR**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca br. (piątek) o godz. 13 na cmentarzu katolickim Dół. Zostawił nas zrozpaczonych.

ZONA I DZIECI z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 marca 1987 roku, zmarł, przeżywszy 82 lata, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

**S. + P.**  
**WŁADYSŁAW KOMOROWSKI**  
RZEMIEŚNIK,

żołnierz wojny 1939 r., podoficer KOP, uczestnik bitwy pod Kockiem.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca br. (piątek) o godz. 12, z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani. Pozostają w głębokim smutku:

SYN, SYNOWA, WNUCZKA I WNUCZEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1987 r. zmarła, w wieku 81 lat

**S. + P.**  
**WALERIA SUMERA**

z domu RZANEK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca br. (czwartek) o godz. 14, z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym pogrzeżeni w głębokim smutku zawiadamiają:

SYN, SYNOWA I WNUKI

# O teatrze wysokiej świadomości społecznej

L. Schillera  
odpowiedzi  
na wieczne pytania

Coraz częściej i głośniejsze mówią, że współczesny teatr cierpi na brak widza. Wzrasta liczba przedstawień odbywających się przy pustej lub prawie pustej widowni, niepokojąco zwiększa się liczba osób nie wykazujących nawet najmniejszego zainteresowania sztuką teatralną...  
— Dzieje się tak nie tylko pod wpływem pogarszającej się sytuacji gospodarczej, ale przede wszystkim dlatego, że teatry te nie zaspokajają głównego odbiorcy, karmią go byle czym, a on to widzi, nie pozwala się oszukiwać. Nie pomagają ulgowe bilety, zniżki cen, abonamenty i tym podobne zabiegi — stroni od teatru, bo ta wciąż jeszcze tak szlachetna i tak majestatycznie nudna instytucja nie daje mu nic do myślenia, nie potrafi go zachwycić ani zabawić.  
— Niektórzy twierdzą jednak, że winić za to należy trudne czasy, w których żyjemy. Ludzie mają inne, można powiedzieć bardziej zasadnicze problemy do rozwiązywania. Uwagę ich zaprzętają sprawy bytowe, rosnące ceny...  
— Nie można doszukiwać się przyczyn niepowodzenia wyłącznie w kryzysie ekonomicznym jeżeli się chce wpakować publiczność zatekłą starzyzną. Trzeba się koniecznie pogodzić z faktem, że pewne rodzaje produkcji artystycznej epo-

ka nasza nieodwołalnie odrzuciła na śmietnik historii i że próby ożywienia tej padliny — to próby, trzeba powiedzieć romantyczne i całkiem niewdzięczne.  
Przedsiębiorcy teatralni (...) wciąż jeszcze nie mogą pogodzić się z faktem, że dawne sztuki kasowe straciły swoją atrakcyjność i nie znajdują już obecnie odbiorcy.  
— Czy jednak te wszystkie zjawiska, o których mówimy nie świadczą jednak o upadku teatru, jego końcu?  
— Jest to frazes, którym zdezorientowani przedsiębiorcy teatralni maskują często swoją własną bierność i bezradność. Kto umie myśleć historycznie ten wie, że takich „końców” historia teatru zna wcale, że myśli o upadku zawsze pojawiała się na pograniczu nowej epoki.  
— Na pograniczu nowej epoki, a więc w okresie kryzysu. Cóż więc trzeba zrobić, aby ten dzisiejszy kryzys, którego granicę jeszcze nie jesteśmy w stanie dostrzec, nie podważył egzystencji teatru i nie wyniszczył do końca jego siły żywotnych?  
— Jedną jest tylko odpowiedź. Aby ją dać, nie trzeba być fachowcem teatralnym. Teatr może ocalić tylko niezwykła wrażliwość na wszystkie zjawiska współczesnego życia i bezgraniczna odwa-

ga zajęcia wobec nich stanowiska. W okresie walki teatr nie może pozostawać biernym widzem. Im śmielszy będzie, tym większe masy widzów porwie za sobą.  
— Brzmi to pięknie, ale czy nie są to tylko marzenia?  
— Dowodem — teatr wypełniony do ostatniego miejsca i huczący zdrowym entuzjazmem i lekkością gra się w nim sztuki osnute na aktualnych tematach społecznych. I nie ma tu mowy o żadnym snobizmie, modzie, owczym pedzie.  
— Rozpoczęta przez teatry walka o widza przybiera jednak rozmaite formy. Niekiedy są one niespecjalnie wyszukane...  
— Gontwa za powodzeniem sprawia, iż społeczeństwo coraz bardziej oddala się od teatru jako wysokiego wyrazu swej świadomości, a teatr staje się funkcją nie uniesień zbiorowych, lecz wygody. Przystosowanie się nie tyle do pragnień, ile do gustu publiczności to posuwanie się po linii najmniejszego oporu, mające zawsze za skutek to, że lenistwo uczuciowe widza żąda coraz to większych ustępstw i koncesji; w ten sposób nieprawdą się dusze, odpręża je i kulturywuje ich karnienie. Obojętnością teatru powszechnego jest przeciwstawianie się tej dążności znamienującej staczenie się duszy

zbiorowej i dlatego tak groźnej dla teatru, który chce być wysoką funkcją świadomości społecznej.  
— Ale przecież przez teatr powszechny rozumie się dziś taki teatr, który dostarcza szerokim masom taniego i łatwowarnego pokarmu widowiskowego?  
— Lecz w tym samym przymiotniku „powszechny” zawarty jest inny pierwiastek nie mający z toniową strawą artystyczną nic wspólnego. Gdy bowiem szukamy w przeszłości wzorów teatru powszechnego, widzimy, że teatrem powszechnym, a więc przeznaczonym dla „powszechności społecznej”, teatrem będącym zwierciadłem wieku był każdy wielki teatr wyrażający świadomość kulturalną danej epoki. Teatrem powszechnym był w tym znaczeniu teatr grecki Ajschylosa i jego następców, teatrem powszechnym był teatr Szekspira, Moliera czy teatr odrodzenia hiszpańskiego.  
(Wywiad skonstruował Juliusz Cyperling w wypowiedzi Mistrza zawartych w książce Leon Schillera — Droga przez teatr 1924—1939) PIW 1983)

FS. 14 hm. obchodzimy 100-lecie urodzin tego wybitnego artysty.

## Na scenach łódzkich

# W

róciła na łódzka scenę po blisko 15 latach od ostatniej, nie bardzo udanej premiery. Zanim jednak opowiem o najnowszej inscenizacji odnotujmy, że „Traviata” G. Verdiego to także — i na równi z pięknym śpiewem — sceniczna wystawa i piękne kostiumy, zaznaczające atmosferę wielkiego świata i półświata Paryża połowy XIX wieku. Ale najpierw uwertura. W obu premierowych spektaklach (7 i 8 bm.) — pod batutą Tadeusza Kozłowskiego — była do prawdy kwintesencja nastroju tej lubianej opery. A już słowa szczegółowego uznania należą się smyczkom! Uwertura ozdobiona dochodzącymi zza kurtyny odgłosami przyjęcia, była wielce efektownym wejściem w dzieło, które w karierze tylu znakomitości zajęło swoje wielkie miejsce. Żeby nie mnożyć odtworzyć roli Violetty Valery, wspomnę tylko Marię Callas i Renatę Tebaldi, a z polskich tę, której łódzka premierę zadedykowano, a która na poznańskiej scenie była Traviatą aż 600 razy — zmarła niedawno — Barbarę Kostrowską. Bijać więc brawa za uwerturę, te raz powtórzmy je, bo kurtyna idzie w górę. Scenografia Mariusza Chwedezuka i Xymena Zaniewska — autorka z przegromnym wyczuciem smaku, charakteru dzieła i oczekiwań publiczności wyczarowanych bajkowych kreacji — stworzyła raj dla oka. Choćby muszę przyznać, że scenaria najdramatyczniejszych zdarzeń — spotkania Violetty i Alfreda już rozdzielonych, przeżywających wielkie dramaty swoich serc — nazbyt razi czerwienią dekoracji i kreacji pasujących, jak sądzi, zdecydowanie bardziej do np. „Wesołej wdówki”.  
W kulisach najczęściej mówiono — ocenianiacz wystawę — o sukniach. Ale jak je trudno nosić dowodziły (niestety) bohaterki tej dramatycznej opowieści o miłości, poświęceniu, straconych nadziejach na szczęście. Miał rację O. Wilde, że

„Kobiety są po to żeby je kochać, ale nie po to żeby je rozumieć”. Zostawmy więc rozważania nad decyzją Violetty rezygnującej z uczucia wypielinającego jej życie. Dociekliwi, których wyobraźnia nie wystarcza lakoniczny ton libretta i mniej czy bardziej udana poezja zawarta w ariach, mają wsparcie w postaci pierwowzoru literackiego — „Damy Kameliowej” A. Dumasa — syna, jej filmową wersję z boską Greto Garbo i tę zrealizowaną przez Zeffirello z Teresa Stratas.  
Jako się rzekło łódzkie przedstawienie „Traviaty” ma swoją dedykację, a więc ogromne to zobowiązanie dla soprano mierzącego się z partią i rolą Violetty.

## „TRAVIATA”

Popisowe to zadanie, dla mocnego głosu przepojonego liryką niesioną w łagodnych pianach, zdolnego do oddania dramatu życia i śmierci. A rola to jednocześnie stawiająca wysokie zadanie aktorskie, wymagająca przy tym znakomitej prezencji, bo jakże inaczej myśleć o kobiecie takiej jak bohaterka „Damy Kameliowej”. Po tych stwierdzeniach już bez dodatkowych wywodów mogę tylko dodać: taka jest Roma Owińska. Jej mocny, dobrze wyszkolony głos ocenili już bardzo wysoko jurorzy podczas ostatniego konkursu kiepurowskiego. Jeśli jego siłę w dalszym rozwoju będzie towarzyszyły większa umiejętność i dbałość o prezentowanie wszystkich walorów głosowych — jakże efektownych — przejście od pianu do forte, wówczas o talentcie R. Owińskiej przyjdzie mówić wyłącznie w tonie najwyższego uznania. A że stara się także zarysować charakter postaci (może nazbyt ostro w I akcie), więc jej Violetta uważa trzeba za godną uwagi, obejrzenia i posłuchania.

Mniejszym — choć bardzo ładnym głosem — zaśpiewała tę partię Jolanta Wrożyńska — jedno z najnowszych odkryć polskiej wokalistyki, solistka Teatru Wielkiego w Poznaniu, niedawna laureatka wiedeńskiego konkursu „Belvedere”. Z wielką pewnością, na jaką pozwolić może tylko doskonała znajomość własnych możliwości wokalnych, zaśpiewała główną partię po włosku. Głos o ładnej, ciepłej barwie, wiele służył tej roli. Publiczność (w niedziele) przyjęła jej występ z dużym aplauzem, choć mocno zbudowana, potężna postać artystyki jest zaprzeczeniem wyobrażeń o damie z porządku półświata, a do tego kobiecie śmiertelnie chorej na suchoty.

Obu Violettom towarzyszył ten sam Alfred. Postać zakochanego do utraty zmysłów młodzieńca przyszło stworzyć Krzysztofowi Bednarkowi. Słowa podziwu należą się soliście, który przez dwa wieczory (polska i włoska wersja) śpiewa premierowe spektakle mając za sobą okres intensywnej pracy. Zmęczenie z pewnością nie było bez znaczenia. Kultura sceniczna, troska o wyśpiewanie wszystkiego co niesie muzyka i pogodzenie tego ze stosownym gestem, zdecydowanie nie wystarczały. Alfred to amant umiejący szaleć z miłości i pokornieć w rozpacz. To ten, dla którego zakochana kobieta gotowa jest poświęcić nawet nadzieje na ostatnie chwile swego szczęścia. Zadania więc ogromne i dla tenora, który winien być wyposażony w mocny, „wielobarwny” — w sposobie interpretacji i przekazywania nastroju — głos i aktora. Dla K. Bednarka okazało się to nazbyt trudne, choć wokalnie, zwłaszcza we włoskim wieczorze, mógł zainteresować publiczność.

Za aktorską kreacją i barytonową partią ojca Alfreda słowa uznania należą się Jerzemu Jadczykowi („że też ona wolała syna niż ojca” — usłyszałam w przerwie. Odnawiając te refleksje, albo w premiera odbyła się w przedmiejscu święta kobiet więc ten damski opas ma swoje wyjątkowe znaczenie). Popisowo wokalnie zaprezentował się w tej samej partii kolejni w tej inscenizacji laureat konkursu kiepurowskiego Zenon Kowalski. Zostawiając inne role uwadze tych, co na pewno wybiorą się na „Traviatę” (choć interesującą Florę Jolantę Bibel jeszcze tu dodam do listy wykonawców), chcę odnotować tylko, że chór, z pewnymi trudami brnący przez początkowe sceny widowiska, przygotował Leon Zaborski, a choreografią ozdobił spektakl (panowie niestety niezbyt rzeźniczo poradzili sobie z baletowymi zadaniami) — Emil Wesołowski.

Legenda głosi, że „Traviata” reżyseruje się sama. Jak dalece mylny to pogląd mogliśmy się przekonać obserwując propozycje francuskiego reżysera Guy Coutance. Zarysował to prawdziwą sytuację, podczas gdy — jak sądzi — nieco cenniejszą kreację należało nakreślić ich dramaturgii. To szamotanie się gości Violetty w początkowych scenach, a i reakcje jej samej nazbyt nerwowo mlotającej się wśród ludzi, czy ułożenie horyzontalne Alfreda w scenie wiejskiej, to tylko niektóre inscenizacyjne zgrzyty. Nastrojowi muzyki przekazywanej przez łódzka orkiestrę dominuje nad wszystkim. Z pewnością każdy kolejny spektakl pomoże zrylowaniu dramaturgicznej precyzji i szlifowaniu uwoków dzieła. Dzieła o tylu walorach dla oka i ucha jednocześnie. A któż by nie słyszał choć raz pięknego tonu „Więc pijmy za zdrowie miłości!”

RENATA SAS

Na zdjęciu (na pierwszym planie) Violetta — Roma Owińska.  
Foto: CH. ZIELIŃSKI

Niedawno odbyła się w Łodzi sesja sprawozdawcza Łódzkiego Ośrodka Archeologicznego i Muzeów Polski Środkowej. W jej ramach otwarto też została w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym interesująca wystawa pt. „Odkrycia archeologiczne 1985—1988”.  
Wystawa ta jest jak gdyby popularną ilustracją i uzupełnieniem tych słownych dyskusji, jakie przewijały się na sesji. Mówi ona o ciężkiej i nieraz pracy naszych archeologów pragnących wydrzeć z ziemi jej od wieków przechowywane tajemnice i przekazać nam prawdę o mieszkańcach tu kiedyś ludziach. Wystawa jest również znakomitą formą upowszechnienia wiedzy archeologicznej wśród szerokiego ogółu.

Przedstawiono tutaj wyniki prac 11 Instytucji, w tym łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego oraz Katedry Archeologii UL. Dokonane przez nie odkrycia cechuje wielka różnorodność. Podsumowują one różne epoki, zaczynając od neolitu, a kończąc na czasach nam bliższych (wzniesione w Gajach Nowych na sztucznym kopcu dwa obronny z II połowy XVI wieku).

Bardzo cenne dla historii, ale mniej interesujące szeroki ogół, są skarby najdawniejszej przeszłości. W miarę jednak jak przemijają wieki stają

się one coraz ciekawsze i liczniejsze. Do glinianych skorup dochodzą relikty odzieży, narzędzi codziennej pracy. W popiołach starych cmentarzy błysnie czasem kilka barwnych paciorków czy bur-

przedmiś Plocka. Podczas kładzenia fundamentu pod nowe osiedle natrafiono na grób, w którym spoczywał wojownik... bez głowy. Głowa ułożona była między nogami szkieletu. Epilog rozprawy sa-

## Szklane paciorki i kości mamuta

sztywna ozdoba, względnie ułamek broni — a ten jest sporo. W Cielbrowicach np. na cmentarzu sprzed 2 tys. lat grób jednego z wojowników przypominał... pełny arsenał broni. Czyżby przygotowanie do wojny było w Europie stanem permanentnym?

Interesującego odkrycia dokonano na jednym z

dowej czy kłótni rodowej? A może wiąże się to z kultem religijnym?

Zaprezentowane tu ekspozycje pochodzą z osiągnięć archeologów na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Najciekawsze jednak są kości mamuta, znalezione w Kopie Belchatowskiej na głębokości 50 m.

Znalezisko pochodził sprzed 200 tys. lat. Na jednym z ciosów odkryto jakiegoś zadrapania, jakiegoś znaki. Stąd i hipoteza, że są to ślady manipulacji ludzkiej. Gdyby tak było istotnie, byłby to najstarszy w Polsce zapis, dokonany przez człowieka.

Bardzo znaczący w poszukiwaniach jest również wkład pracowników łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego. O ich ostatnich badaniach w terenie (w Sulejowie, Brześciu Kujawskim, Stobnie, Madelach itd.) pisaliśmy już poprzednio. Tu przypomnijmy tylko, że interesują się oni dwoma stanowiskami w samej Łodzi — przy ul. Chocianowickiej: osadą wczesnośredniowieczną z XI i XII w. i osadą kultury lużyckiej. Dokonane w 1979 r. zdjęcia lotnicze pozwoliły zlokalizować dokładnie ten obiekt.

Sama wystawa zestawiono bardzo czysto i komunikatywnie, bez zagracania jej zbędnymi rekwizytami. Poszczególne stanowiska zapoznano w tablicy informacyjne, które m. in. przypominają gdzie i przez kogo dokonano danego odkrycia. W ten sposób zachęca się przypadkowych amatorów — archeologów do zgłaszania swoich odkryć w podobnych do tego instytucjach.

Oby było ich jak najwięcej!  
M. J.

## Zapiski z wrocławskiego śpiewnika

— W dwudziestej czwartej wiosnie życia urodziłam syna, który dziś ma osiem lat.  
— To ile wreszcie ma pani lat?  
— uparcie pyta profesor Aleksander Bardini, przewodniczący jury VIII Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.  
Odpowiedź powtarza się. W dwudziestej czwartej.  
— Proszę pani, ja nie będę liczył! To ile ma pani tych włosów?  
— Panie profesorze, ja się nie ogne! Nie powiem. Proszę policzyć. — Odpowiada kandydatka na śpiewającą gwiazdę.  
— No dobrze. Co pani będzie śpiewała?

tem „chrząszcz brzmi w trzcinie”. Zastanawiamy się jednak, czy regulamin konkursu dopuszcza do udziału obokrajowców? Pewnie jest w tym jakiś cel. Wszakże to już 8 przegląd. Może organizatorzy mają zamiar X jubileuszowy rozreklamować poza granicami naszego kraju? A i u nas znalazłoby się trochę studentów z dalekich krajów. Pewnie byłoby śmiesznie! Nie jednak z naszych dywagacji. Jury, mówiąc językiem sportowym, dyskwalifikuje zawodnika. Do drugiego etapu konkursu przechodzi 21 osób, w tym cztery bez dyplomu ukończenia szkoły dramatycznej (z pewnymi poparciami jednak!).

rozpoznaje song Tewlego z musicalu „Skrzypek na dachu”. Profesor Bardini słucha bardzo uważnie.  
— Pana repertuar jest w sprzeczności z pańską osobowością. Co ja za działania komputerowe musiałem wykonać, żeby wyobrazić sobie starego Żyda z Ukrainy. Dla pana dużo lepsza byłaby piosenka Toniego z „West Side Story”. No ale dobrze, pracujemy nad tym repertuarem, który jest. Proszę oszczędzić gestykulacji, pozbyć się wstydu bicia na scenie. W tej piosence musi pan być ofensywny. To co proponujesz jest za delikatne. Jeszcze raz od początku!

terpretacyjne. Słuchamy, słuchamy i z zadziwiającą radością odkrywamy na scenie zupełnie innego człowieka. Tak, tak teraz było zdecydowanie lepiej!  
— To tak jak mówi mój przyjaciel. A. Szczepkowski — Toulouse Lautrec (tu luz!) i jeszcze raz od początku — mówi prof. Bardini.  
Na scenie kolejna kandydatka na gwiazdę. Młoda, dobrze zbudowana dziewczyna, dość ekstrawagancko ubrana. Na rękach ma czarne rękawiczki z obciętymi palcami. — To rękawiczki mają obcięte palce — taka moda teraz!  
— „szukam mężczyzny, znalazłam kogoś sama subtelność od stóp do palcy

ta możecie sobie to wyobrazić. Przed laty w telewizyjnym Studiu 1, prof. Bardini dawał podobne lekcje młodym piosenkarzom. Czy wyszły im one na dobre? O młodych ludziach biorących udział we wrocławskim konkursie mogę powiedzieć jedno. Jeśli nawet nie otrzymali nagród to te dwa dni pracy zmieniły pojęcie wielu z nich o sposobie pracy i śpiewaniu piosenek. To na pewno nie był stracony czas. Jury natomiast wydało werdykt biorąc pod uwagę tylko konkursowy przegląd. Niektórych kandydatów do nagrody „zjadła” trema. Inni nie wytrzymał obciążenia psychologicznego, jeszcze inni, na których zapamiętanie nie będzie zbytym najjaśniejszym. Wzrosty zatem, ta swolista rzeczywistość piosenek — polegały najkorcie mówiąc na tym, żeby aktorów — „role nie pły pod pachami!”  
I tyle o tym najważniejszym nurcie przeglądu. Obok konkursu były też recitale znanych aktorów: A. Fatygi, D. Stalińskiej, K. Jandy, K. Tkacz, M. Bajora, I. Cembrzyńskiej, J. Różańskiego. Ogłędaliśmy także trzy spektakle teatralne: „Kandydy — czyli optymizm” w reżyserii M. Wojtyźki (Teatr Polski), „Sztukmistrz z Lublina” (Teatr Współczesny) oraz „Brel” (Teatr „Ateneum”).

## ILE PANI MA LAT?...

Na galerce kilkudziesięciu „kibiców”. Siedzimy cichutko, bo pierwszy konkursowy przegląd odbywa się bez publiczności. Mija druga godzina przesłuchań. Nic się nie dzieje... Stali obserwatorzy konkursu wspominają ubiegły rok.  
— A pamiętasz też piosenkę o sekretarce? — Świełna.  
— Albo te dziewczyny — jedna z nich nazywała się Wiesława Sus, a ta druga? Nie przypominam sobie. Ale może ci zawnąć piosenkę... „Czy to gmina czy rżnina”. Tak, tak to było śmieszne!  
— Szkoda, że w tym roku tak smędział. Siedzimy, siedzimy i czekamy na zjawisko, które zelektryzuje jury i obudzi nieposłownych gości. Nareszcie jest. Andre Hübner z Monschium, słuchacz Studium Teatralnego z Gdyni. Śpiewa specjalnie napisaną dla obokrajowca piosenkę, ze swojsko brzmiącym fragmen-

— „Gdybym był bogaczem...”  
— Spójrz pan w moje piękne oczy. Jak jest pański zawód?  
— Inżynier rolnik, piosenkarz.  
— To bardzo delikatnie, że nie wymienił pan „piosenkarza” jako pierwszego. Stan cywilny?  
— Kawaler.  
— Gdzie pan śpiewa?  
— Skończyłem dwuletnie studium piosenkarstwa i śpiewam na imprezach okazjonalnych na terenie Poznania.  
— Czy śpiewa pan jeszcze inne piosenki?  
— Tak, ale po angielsku.  
— To pan zna angielski!  
— Tak byłem rok w Anglii i dlatego może mam kłopoty z dykcją.  
Profesor Bardini pracuje dalej. Analizuje tekst, podpowiada rozwiązania in-

szukam mężczyzny, znalazłam, mam — po prostu chani”  
Profesor Bardini, wyraźnie ubawiony przerywa.  
— Pani Joanna, wspaniale! Bardzo dużo dobrych rzeczy jest w interpretacji. Ale czy musi pani występować w tych rękawiczkach? Co by było gdyby teraz jakiś mężczyzna wyznał: „Mój los jest w pani rękach!”  
— Panie profesorze, ależ ja mam zdrowe ręce!

A. Bardini z niedowierzaniem ogląda dłonie studentki III roku PWSTwT. Młodzież pracowała przez dwa kolejne dni po kilkanaście godzin. K. Jedrusik, A. Bardini, A. Strzelecki, W. Guch przekazywały wiele ze swoich doświadczeń i umiejętności. Zmienił repertuar, wygład zewnętrzny. Pracował nad dykcją, oddechem. Zresz-

to spektaklu tłumy rozentuzjuszowanych słuchaczy obłąkały garderobę artystki. Prof. A. Bardini powiedział: „Pani Krystyno — pięknie dziękuję, dzięki Pani za darmo byłem w Paryżu!”  
MAGDA OLCHYK

**MINISTER  
BUDOWNICTWA, GOSPODARKI  
PRZESTRZENNEJ I KOMUNALNEJ  
OGŁASZA KONKURS  
na stanowisko  
DYREKTORA  
Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej  
w Andrespolu.**

Powołana komisja konkursowa działa w składzie określonym w art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 roku o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. nr 24, poz. 122 z późn. zm.).  
Termin zakończenia konkursu ustalony został — najpóźniej do dnia 31 maja 1987 roku.

Kandydaci zgłaszający się do konkursu winni spełniać następujące kryteria formalne:

- wykształcenie wyższe z preferencją specjalizacji odpowiedniej dla oferowanego stanowiska,
- praktyka zawodowa minimum 10-letnia w instytucjach, bądź przedsiębiorstwach społecznych, w tym co najmniej 5 lat na stanowiskach kierowniczych w rozumieniu art. 68 kp lub na stanowisku głównego specjalisty, albo kierownika wydziału produkcyjnego w okresie bezpośrednio poprzedzającym zgłoszenie do konkursu,
- pozytywna opinia co najmniej z okresu 5 lat pracy bezpośrednio poprzedzającego zgłoszenie do konkursu,
- wzorowa postawa moralna i społeczna, spełnianie wymogów określonych szczególnie przepisami,
- preferowany wiek — do lat 50,
- dobry stan zdrowia udokumentowany świadectwem lekarskim o braku przeciwwskazań medycznych dla zatrudnienia na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa.

OFERTY KANDYDATÓW POWINNY ZAWIERAĆ:

- zgłoszenie do konkursu,
- ankiety personalna,
- życiorys,
- odpis dyplomu,
- odpisy świadectw pracy,
- opinię służbową,
- zaświadczenie lekarskie.

Oferty należy przysłać pod adresem: Ministerstwo Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej — Departament Kadr i Szkolenia, ul. Wspólna 2, 00-926 Warszawa z dopiskiem „Konkurs”.

Nieprzekraczalny termin składania ofert upływa w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia prasowego. Decyduje data stempla pocztowego. Oferty złożone po upływie terminu nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

1281-k

KOPERTY FDC 1950-86 — całość — sprzedam Podhalaska 16/15 godz. 18-20.  
21911 g  
KIOSK warzywa-owoce (Retkinia) — sprzedam Listy 22096 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
VIDEO sprzedam (gwarańcja) — 57-15-12 (16-20).  
22091 g  
SHARP radiomagneton stereo — sprzedam. 43-10-69 no 17.  
22054 g  
RASZLE (podział od 18 do 32) — sprzedam. Listy 22046 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
PIANINO sprzedam. 36-50-18.  
22038 g  
BLACHE aluminiowa, falista 120 m, pompe gębinowa, waga odważnikowo-uchylana — sprzedam. Tel. 43-89-54.  
22081 g  
WYTLACZARKE — sprzedam. Tel. 57-17-18, wieczorem.  
22064 g  
DZIEWIARKE okragla „12” i saneczkowa 8/100, z napędem — tania sprzedam. 55-26-78.  
22023 g  
SZTRYKOP dwusystemowy — sprzedam. Maratońska 41/53, bl. 227.  
22000 g  
DWA rowery składaki, motorower „Polo” — sprzedam. Tel. 78-24-96.  
21799 g  
ZSZYWACZ tapicerski, sprężarka, pianka „Latex” 0,5 cm — sprzedam. 51-93-56.  
22637 g  
PIANINA stroi, wypożycza, wycenia (biegły sądowy) dyplomowany korektor. Grochowska. 33-76-21.  
3514 g  
SPANIELE czarne rodowodowe — sprzedam. Zgierska 216/4, Lisiecki.  
22092 g  
FOKSTERIERY — sprzedam. 86-70-52.  
21924 g  
OWCZARKI niemieckie — sprzedam. Zeromskiego 34/18.  
21930 g

KAWALER poszukuje mieszkania, pokoju — 32-61-92.  
21975 g  
PILEGNIARKA poszukuje mieszkania (stare budownictwo). 78-18-57 lub 55-27-50.  
22084 g  
POSZUKUJE do wynajęcia mieszkania z wygodami w Sieradzu. Tel. 57-51-54.  
22015 g  
POSZUKUJE pomieszczenia o powierzchni 200 m (woda, siła). Łódź, okolice. Listy 22077 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.  
21928 g  
LOKALU na rzemiosło (ślusarstwo) w okolicach Łodzi — poszukuje. Możliwość współpracy 74-24-67 (7-15).

FRANCUSKI, 34-36-55, mgr Sztuk. 22109 g  
MATEMATYKA, inż. Kubasiewicz, 52-46-82 (Teofilów). 22127 g  
PRZYJME chałupnictwo (oprócz zycia), pracę w sektorze prywatnym. 43-93-03.  
21990 g  
POSTADAM „125p”, telefon — podejmę pracę. Tel. 74-59-44.  
22066 g  
PRZYJME pracę chałupniczą. Listy 21880 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
ZATRUDNIĘ blacharza, lakiernika samochodowego (mogą być renciści) i pełnoletniego ucznia. Bema 25.  
21969 g  
SZEWCÓW (reparacja) zatrudnię! Klinika Obuwia — Gdańska 25.  
22105 g  
ZATRUDNIĘ monterów — spawaczy instalacji sanitarnych. Wymagana długoletnia praktyka. Brzozowski, Allende 15 /25.  
21721 g-E  
ZATRUDNIĘ lakiernika samochodowego z praktyką i uczniów. 36-68-26 po 17.  
21912 g  
SAMODZIELNEGO blacharza samochodowego przyjmę. 36-68-26 po 17.  
21914 g  
PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne TEXTRA-EX (konfekcja lekka) w Łodzi, al. Kościuszki 98a, zatrudni szwaczki. Zakład nie zatrudnia po samowolnym porzuceniu pracy.  
21833 g  
ZLECĘ krawcowej projektowanie i modelowanie sukienek. 33-75-23.  
21813 g  
MEZCZYZN do zycia toreb (również rencistów) przyjmę. Listy 21792 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
MŁODA, solidna podejmę pracę prywatnie! — 52-99-63.  
5098 g

„OPLA” Rekorda z silnikami diesla na części lub w całości — sprzedam. 43-38-53.  
21954 g  
„FORDA” (17 m) dwudrzwiowego w całości lub na części — sprzedam. Tel. 13-14-88 godz. 10-14.  
22051 g  
„126p” — karoserie, zawieszenie, koła, zbiornik (1979) — sprzedam. Uzdrowska 22.  
21811 g  
WAŁ silnika „Fiat 125p” — kupię. 78-25-86.  
22061 g  
KAROSERIE „125p” — kupię. 43-10-10.  
22021 g

TELEPOGOTOWIE — aktywacja kineskopów 43-95-04, 84-81-71, Nowakowski. 4531 g  
TELENAPRAWA Rosiak. 43-28-67. 3594 g  
TELENAPRAWA — Rubin, Elektron. 74-93-42 Stelter. 20232 g  
„URAN”, „Cygnus” — telenaprawa. 78-64-19, Kaczmarek. 21196 g  
„JOWISZ” — „Rubin” naprawa. 55-24-56 Muzzyński. 3818 g  
KINESKOPY — regeneracja (aktywacja), 87-33-00, Lubartowicz. 21884 g  
PRAŁKI automatyczne, polskie — naprawa. Fortuniak. 52-56-92. 19891 g  
CYKLINOWANIE, Zwierzchowski, 51-07-78.  
22088 g  
UKŁADANIE glazury. Kolec. 51-54-45. 21784 g  
UKŁADANIE glazury, 81-44-87, Stańczyk. 21188 g  
USŁUGI hydrauliczne — mistrz Leon Treliński, Łódź, Słowiańska 24 m 33. 21920 g  
MALOWANIE, tapetowanie. Bialek. Tel. 34-96-53. 4362 g  
MYCIE okien, sprzątanie wnętrza. Instytucjom rachunk. 74-85-66, Włodarski. 21814 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO im. J. NIEDZIELSKIEGO „TEXTILPOL”  
ŁÓDŹ, ul. KOPCIŃSKIEGO 31 d  
**zamienia**  
samochód osobowy marki „Polonez”  
stan dobry, na samochód „Nysa” — mikrobus lub „Żuk” — skrzyniowy.  
Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje dział transportu, tel. 78-14-20 wew. 235, 279. 532-k

**WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY  
ZSMP  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 232**

**ORGANIZUJE**

niziej wymienione kursy z wolnego naboru i na zlecenie zakładów pracy:

- spawania gazowego i elektrycznego,
- diagnostów uprawnionych i weryfikacyjne,
- garazowych stacji paliw,
- gospodarki paliwowo-smarowniczej,
- dozoru i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 1 kV (na uprawnienia SEP),
- bhp i p.poż. — podstawowe i okresowe oraz dla spawaczy,
- dla pracowników służb bhp,
- legalizacji szybkościomierzy i drogomierzy,
- naprawy układów zasilania,
- klasyfikacji ogumienia,
- osadzaków,
- przygotowawcze na wyższe uczelnie,
- bukieciarstwa.

Informacje i zapisy w sekretariacie WUR ZSMP, Łódź, ul. Piotrkowska 232, I piętro, w godzinach 9—15, telefon 36-14-54.

598-k

**VIDEO KLAPS**  
Profesjonalny operator filmowy, rejestruje:  
koncerty w wystawy reklamowy klub  
tel. 52-88-30

SPRZĄTANIE, 24-10-77, Świątnicki. 17871 g  
MYCIE okien, sprzątanie. Mikina, 52-34-85. 20595 g  
MYCIE okien, Rachunki, 86-87-33, Sciubel. 20046 g  
DYWANY, wykładziny, tapicerkę czyszcimy metodą piorąco-ssącą. 86-53-67, Bednarska. 21648 g  
CHCESZ mied czysty dywan — zadzwon, 84-49-03, Krawczyk. 20573 g  
SERVIS Diesel oferuje nowe i używane części zamienne do silników diesel. Walocha 86-69-73. 21902 g

UKŁADY wydechowe, nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej), inż. Myszkowski. 3065 g  
„CINZANO”, Marlboro”, „Kent” oraz inne wrozy w półfabrykach na folii poleca Klat, Piastyczna 9. 19946 g  
ZABEZPIECZANIE drzwi (zamki, blokady) 43-75-04 Rogoziński. 3498 g  
OGRODZENIA, kraty, siatka, konserwacje wykonuje. Wysocki. 55-67-54. 1987 g  
TEPIMY robactwo, gryzonie, gwarancja, rachunki, 78-17-33, Kowalik. 21144 g  
MYCIE okien, sprzątanie wnętrza. Instytucjom rachunk. 86-25-82, Siemińska. 19252 g  
MYCIE okien, sprzątanie — rachunki 36-55-40, Jachowicz. 21435 g  
CYKLINOWANIE, lakiernicze 51-66-07, Marciniak. 4568 g

SWIADKOWIE wypadku samochodowego ul. Marysińska — Inflancka 1 lutego, godz. 12 — proszeni o kontakt. Tel. grzecha. 57-63-77, Waslarczyk. 22078 g  
POSTADAM raszle (24-30), interlocki oraz oczkarkowe — poszukuję współnika z gotówką i samochodem. Listy 22047 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
21958 g  
LETNISKA poszukuję. — 43-47-26. 21896 g  
RENCISTA (lokal) podejmie współpracę. Listy 21853 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
POSTADAM uprawnienia „krawiectwo lekkie” oczekuję propozycji współpracy. Listy 21838 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
ZABIORE — samochodem do RFN. 55-27-98. 21958 g

ZGUBIONO legitymację studencką 12962/UL, Tadeusz Zapalowski. 21775 g  
PHAWM „Domar” unieważnia zagubione plombownice metalowe nr 529, 563. 22011 g

**Dr MARII SZTILLER**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci  
O J C I A

składają: WSPÓLPRACOWNICY z OIOM SZPITALA MSW w ŁODZI

**JÓZEFIE MISZCZAK**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci  
M A T K I

składają: KOLEŻANKI

Dnia 16 lutego 1987 r. zmarł nasz Kolega  
RADCA PRAWNY

**mgr JERZY SZUSTKIEWICZ**

członek Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, odznaczony: Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldką

Wyrazy współczucia rodzinie składają:  
DZIEKAN I OKRĘGOWA RADA RADCÓW PRAWNYCH w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie z powodu śmierci byłego pracownika naszego przedsiębiorstwa

**JANA STROŻKA**

składają: DYREKCJA, POP PZPR, ZW. ZAWODOWE, RADA PRACOWNICZA oraz WSPÓLPRACOWNICY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH

Koleżankom  
mgr JOANNIE SKOCZYŁAS i mgr ANNIE MAMIŃSKIEJ-URBANIAK

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci  
O J C I A — TEŚCIA

składają: KOLEŻANKI I KOLEDZY z VIII LO im. A. ASNYKA.

Koleżance  
mgr MIROSLAWIE WÓJT

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci  
O J C I A

składają: KOLEŻANKI z MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO nr 3 w ŁODZI

Koledze  
PAWŁOWI GRZEMPCZYŃSKIEMU

z powodu zgonu Ojca  
EDMUNDA GRZEMPCZYŃSKIEGO

wyrazy serdecznego współczucia składają:  
DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP PZPR, NSZZ, KOLEŻANKI I KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU SUROWCAMI WŁÓKNIENICZYMI I SKÓRZANAMI w ŁODZI

Serdeczne wyrazy współczucia  
dr JERZEMU SALACIE

z powodu śmierci  
O J C I A

składają: KOLEDZY I WSPÓLPRACOWNICY z ODZIAŁU CHIRURGICZNEGO SZPITALA WUSW w ŁODZI

**„FAKTOR”**

— pośrednictwo w obrocie nieruchomościami i mieszkaniami. Tuwima 67 (przy Tramwajowej). 16-19. 21101 g

DOMEK z ogródkiem — kupię. Listy 22016 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWA place zalosione 1300 m — Głowno (Nowe — Zakopane), z prawem zabudowy — sprzedam w całości lub na części. Tel. 32-74-91, Krzesiowski.

DZIERŻAWIONA działka z uprawa truskawek — odstąpię. Listy 21754 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SEGMENT (stan surowy) — zamkniję — sprzedam. 53-13-53. 22028 g

**ZBIORY znaczków, starych listów kupi Biuro Pośrednictwa, Warszawa, Chełmska 18A/30, 40-44-07. 645 k**

KOLEKCJONER kupi znaczki pocztowe. 32-78-34. 21747 g

KUPNO-sprzedaj: nieruchomości, pojazdy, maszyny, materiały oraz zamiane mieszkań (cały kraj) — ułatwia korespondencyjnie SP „PRO OMNIA”, Gdańsk 50, skrytka 666. 170 k

MEBLE kuchenne, kłepka — zamówisz. RTV, pralki, lodówki — sprzedasz — kupisz. Hala Górniak 84-33-37 Pawlak. 5121 g

TERAKOTE — kupię. Glazur elewacyjna, porzgatunkowa odstąpię. 34-10-70. 22049 g

DZETY, taśmy — kupię. 55-13-53. 22030 g

TOKARNIE do metalu 1,5 m. frezarka do metalu pozioma i inne — sprzedam. Bełchatów, tel. 210-71. 4160 g

WALIZKOWA maszyno do bisania, marynarska skórzana, sygnet — sprzedam. Tel. 16-21-65. 21777 g

TELEWIZOR kolorowy „Elektronika” 432C, segment pokojowy, niski — sprzedam. Tel. 78-22-48. 21887 g

PLAC 516 m. Łódź (siła, woda). „Nysa” (1968), silnik „Stara”, agregat sprężarkowy, nowy — sprzedam. 55-82-62. 21851/21852 g

PIEC gazowy c.o.: ogrzewacz olejowy — sprzedam. 48-60-63. 21926 g

PIEC c.o. „Ogniwo” (150 m kw.) stalowy, nowy, nie używany — sprzedam. Świerczewskiego 17 m 12 (18-21). 21910 g

LOKALU (40 m) w Zgierz poszukuję. 81-67-15. 21769 g

POSZUKUJE pomieszczenia 70 m wolno stojącego, Bałuty — Wiązów — (ślusarstwo). 51-03-50. 21720 g

SRÓDMIESCIE — M-4 zamienię na większe. 36-50-18. 22039 g

KIELCE — M-4 bloki, telefon — zamienię na M-3 lub M-2 Łódź. 74-79-34. 22101 g

M-3 bloki i M-2 — stare budownictwo zamienię na jedno — 70-100 m. Tel. 36-18-23. 21916 g

SZCZECIN — M-2 zamienię na Łódź. Tel. 51-37-52. 21788 g

PILNIE zamienię 49 m (woda, gaz, wc, balkon) na równorzędne lub mniejsze. Listy 22094 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 21920 g

MIESZKANIA — nieruchomości pośrednictwo handlowe, zamiany, wszechstronne porady — do biura mgr Baryczkiego, tel. 36-04-42 — Kościuszki 83. 22112 g

**TELEGRAM**  
w naszym dorobku doradzi  
**BOMIS — WARSZAWA**  
ZESPÓŁ HANDLOWY  
Warszawa ul. Flory 9 tel. 49-43-51 do 53 telex 812773

**IBM**

gwarancja 12 24 36 miesięcy!

**CZAS • PIENIADZE • KOMFORT PRACY  
UZYSKASZ ← KUPUJĄC**

**ZESTAW KOMPUTEROWY KOMPATYBILNY**  
IBM PC/XT w różnych konfiguracjach  
IBM PC/AT

**MIKROKOMPUTERY**  
AMSTRAD-SCHNEIDER 464, 664, 6128, 8256, 8512, 1512  
COMMODORE 64, 128, 128D  
ZX SPECTRUM 48KB+48KB

**URZĄDZENIA PERYFERYJNE**  
drukarki  
interface do Spectrum  
dyski 3" 3,5 i 5,25  
układy scalone  
stacje dysków  
stymery  
hard dyski

PREZENTACJA SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO  
Warszawa ul. Białostocka 22 tel. 19-00-74, 19-15-12

**BOMIS**  
WARSZAWA

**Idzień dobry!**

Oto dwa wydania planu Łodzi — najnowsze i z połowy lat siedemdziesiątych. Frzybyło ulic, powstały nowe osiedla... Z porównania tych dwóch fotografii miasta, które dzieli 10 lat, dowiadujemy się np., że mamy o cztery domy towarowe więcej, że to coś dramatycznego stało się z łódzkimi zabudkami. Plan z 1975 r. wymienia ich 17, zaś ten najnowszy — tylko 11 obiektów zabudkowych. Może się nie zaważyło, a tylko straciły nagie na wartości?...

Ale największa różnica jest na ostatniej stronie: cena planu w 1975 r. wynosiła 12,50 — teraz równo — 70 zł.

W EC-IV wyladunek jednego wagonu węgla (średnio 50-60 tcn) trwa około kwadrans. Ten sam wagon węgla spalany jest w ciągu 10 minut. Wniosek — najdłużej trwa wydobycie.

Zarząd Oddziału Łódzkiego PTTK prosi nas o zamieszczenie komunikatu o pieszej wycieczce, która miała odbyć się 8 marca. Komunikat otrzymaliśmy pocztą 9 marca, choć został wysłany 5, o czym dowiedzieliśmy się ze stempla pocztowego. Z naszej redakcji do zarządu oddziału jest dokładnie (policzyliśmy) 513 kroków, a drogę tę przebyliśmy w 6 minut.

Do jednego z bloków na Bałutach przyszła ekipa hydraulików. Trzeba była zreperować uszkodzenie, które pozabawiło toaletów ciepłej wody. Ważili w rury kilka godzin, rozważali różne warianty. Wreszcie dali za wygraną i przeprosili lokatorów bardzo grzecznie, bo nie dość, że ciepłej wody nadal nie było, to jeszcze coś im się nie udało i zabrakło również zimnej. Obiecali przyjechać następnego dnia i na pewno szybko naprawią. Było to we wtorek, 3 marca, kiedy to pół miasta (w tym i Bałuty) odczuwało skutki awarii wodociągu Tomaszów — Łódź. Nie wiedzieli o niej tylko hydraulicy.

5-letni chłopiec wraca z przedszkola. Słeskniona babcia prosi by na powitanie pocałował ją w policzek. Małec stanowczo odmawia: „Babciu, w taki sposób można się zarazić adidiasem!”

Spaliła się stodoła. Właściciel... nie zgłosił żadnych strat. Działo się to w gminie Aleksandrów, we wsi Biłota. Zgnił. Może właśnie od stanu tej stodoły poszła nazwa przysłotka?

Nazna propozycja — róbmy zebrania po 18. Zobaczymy wtedy, które są naprawdę potrzebne.

Do widzenia, do jutra!  
Nasz telefon: 33-41-10.

## Największy w kraju czyn społeczny — zagrożony Dwa komitety w rurze

Chodzi o rurę gazową, która ma mieć 42 kilometry długości i ułatwić życie mieszkańcom Ksawerowa, kolonii Woli Zaradzińskiej, Widzowa, Teklina i innych miejscowości w tym regionie. Dzięki czynowi społecznemu, wartości 200 mln zł prawie 1400 rodzin ma otrzymać nowe źródło energii. Do tej pory zrobiono kilkanaście kilometrów gazociągu, a w tym tygodniu gaz ma popłynąć do pierwszych domów. Entuzjazm był i jest jeszcze olbrzymi, bo gaz dla Ksawerowa, to największy czyn społeczny w Polsce. Tego entuzjazmu ludzi dobrej woli nie osłabiły, ciągnące się od ponad dwóch lat kłótnie, spory, posiadania o sabaż, kradzież i wykrykiwania ile forsy komu się należy.

Wszystko zaczęło się w grudniu 1984 roku, kiedy to ktoś wpadł na pomysł, żeby założyć gazociąg. Władze Pabianiec uprzedziły, że pieniądze, owszem, znajdują się, ale w pierwszej kolejności na wodę i kanalizację, a potem dopiero na gaz. Wszyscy jednak wiedzą dobrze, że okolice Ksawerowa mają okropnie powietrze ze względu na znaczną ilość szklarni. To zdecydowało, że ludzie po prostu garnęli się do roboty. Nadto, gazociąg w tym regionie, to także — z formalnego punktu widzenia —

uregulowanie „stosunków gazowych” między Łodzią a Pabianicami. Planowana jest przebieg budowa drugiej jezdni ul. Pabianickiej i tworzenie nowych osiedli. Tak więc, najpierw powstał jeden komitet społeczny, którego członkowie mieli mniejsze plany i ambicje. Ale inni też chcieli gazu i... ktoś pozwolił na utworzenie drugiego, społecznego komitetu. Zapomniano widać, że jak jest dwóch, może być wymiana zdań. Spór zaczął się już na początku i trwa do dziś. Oba komitety weszły do jednej rury i żaden nie chce się wycofać, a ponieważ chodzi o gaz, sprawa grozi wybuchem.

Doszło do niego wczoraj, podczas posiedzenia prezydium Gminnej Rady Narodowej w Pabianicach. Oprócz władz, byli oczywiście

reprezentanci obu komitetów i łódzkiego oddziału Mazowieckich Zakładów Gazownictwa. Przedstawiciel gazowni oświadczył, że będzie rozmawiał tylko z fachowcem, reprezentującym oba komitety i władze gminy. Ponieważ trudno znaleźć jednego członka trzech komitetów, a do tego speca od gazu, dlatego sprawę odłożono. Kiedy przewodniczący GRN w Pabianicach zwrócił uwagę na wartość czynu oraz ambitną postawę obu komitetów, przedstawiciel MZG oświadczył, że ani on ani jego współpracownicy nie są na żądzie żadnego ze społecznych komitetów.

Gazownia trzyma rękę, opiniuje projekty, dokonuje odbioru technicznego i chce rozmawiać tylko z „kompetentnym przedstawicielem”. Ponieważ taki się nie znalazł — gazownicy udali się do swoich zajęć.

Potem było jeszcze sporo słów i zdań, które w ogóle nie powinny paść i których nie warto publikować. Oba komitety zgodziły się, że muszą dojść do porozumienia. Konkluzja burzliwych obrad była następująca — społecznie dostaną wszystko to, co im się należy jak tylko we własnym gronie władzą swoje sprawy.

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Począta na cenzurowanym” otrzymaliśmy wyjaśnienie od pocztowców. Przypomnieli — pisaliśmy o nieczynnych automatach telefonicznych oraz o niesystematycznym opróżnianiu skrzynki pocztowej przy ul. Lermontowa.

Dowiadujemy się, że istotnie w pierwszych dniach stycznia kasety aparatów wrzutkowych przy ul. Lermontowa były przepelnione monetami. Od 5 stycznia zwiększono częstotliwość wybierania gotówki z automatów telefonicznych. W okresie dużych spadków temperatury urządzenia te były nieczynne. Obiektomaty działają sprawnie.

Natomiast skrzynka pocztowa, znajdująca się przy ul. Lermontowa 4, opróżniana jest dwukrotnie w ciągu doby. Kontrolę nie wykazywały nieprawidłowości. Niemniej kierowców opróżniających skrzynkę zapanowano z notatką prasową, a kontrolerów zobowiązano do ścisłego nadzoru ich pracy.

Niewłaściwe korzystanie ze skrzynki, to jest wrzucanie do niej przesyłek o dużych formatach stwarza pozory zapełnienia uniemożliwiając wrzucenie pozostałej korespondencji. Przysyłki listowe dużych rozmiarów winny być nadawane przy okienku na pocztę.

Na te i inne pytania udzielad będzie odpowiedzi przedstawiciel wojewskiego komendanta uzupełnień Łódź I — mjr ZDZISŁAW KOWALENKO.

Na te i inne pytania udzielad będzie odpowiedzi przedstawiciel wojewskiego komendanta uzupełnień Łódź I — mjr ZDZISŁAW KOWALENKO.

## „Yapa” znów śpiewa

Od jutra do niedzieli trwać będzie, 12 już edycja Ogólnopolskiego Studenckiego Przeglądu Piosenki Turystycznej. Na czterech koncertach „Yapa 87” wystąpi prawie 50 piosenkarzy i zespołów. W finałowym koncercie udział wezmą m. in. R. Berkowski, M. Zadura, I. Piastowska oraz W. Jarosz ze swoją grupą. Wszystkie koncerty w siedzibie Studium Wychowania Fizycznego PE w al. Politechniki 11. O biletach nie piszemy, bo już ich nie ma.

## 14 osób aresztowanych Straty — 4 mln zł

## Złodzieje nie chodzili daleko

Kradli na miejscu, czyli tam gdzie pracowali — w bazie magazynowej Zakładu Handlu Artykułami Odzieżowymi „Protim — Oteł” przy ul. Ustronnej 47/49. W sumie było ich czternastu. Co kradli? — importowane koszulki, bluzki, piżamy, rekawiczki itd., przychodzące m. in. z Chin i Albanii, a przeznaczone do rozprzedaży wśród krajowych odbiorców. Na miejsce skradzionych rzeczy wkładano do kartonów kawałki drewna, żelastwo czy inne paskudztwo, dzięki czemu waga przesyłek mniej więcej się zgadzała.

Jak to możliwe, żeby proceder uprawiano bezkarnie prawie przez 8 miesięcy, kradnąc w tym czasie towary warte 4 mln zł? Jak poin-

formowane nas w WUSW, działo się tak m. in. na skutek zupełnego braku dozoru ze strony bezpośrednich przełożonych. W magazynie urządzano np. libacje alkoholowe. Od pracowników nikt nie wymagał przepustek, nie było też portierów — rewidentów. Złodzieje spokojnie wywozili tupy samochodem, rowerem, albo po prostu wynosili w teczkach. Sprzedawali to potem za pół ceny — 82-letniej paserze, u której przy okazji zapatrzywali się w alkohol. Cześc ludzi kupiła też ajentka lokalu pod wdzieczną nazwą „Dworek”, gdzie również urządzano „balangi”.

Czternastu osób zostało aresztowanych, ile odpowiadać będzie z wolnej stopy — jeszcze nie wiadomo.

## Spotkanie w KŁ PZPR

Z inicjatywy Prezydium Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego ZŁ ZSMP odbyło się wczoraj spotkanie byłych działaczy organizacji młodzieżowych z I sekretarzem KŁ PZPR — Józefem Niewiadomskim. W trakcie spotkania omówiono aktualne sprawy społeczno-polityczne i gospodarcze, a także przygotowania łódzkiej organizacji Partyjnej do IV plenum KC PZPR. Zabrał głos I sekretarz KŁ — Józef Niewiadomski, przedstawił uczestnikom m. in. stan przygotowań do wizyty papieża w naszym mieście oraz sytuację gospodarczą w województwie.

Podczas dyskusji zwracano uwagę na szereg sprzeczności, które

uniemożliwiają realizowanie reformy gospodarczej. Oceniano także działalność POP w zakładach pracy.

Przewodniczący Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego Józef Olbryk zwrócił się także do I sekretarza o przyjęcie patronatu nad dwiema rocznicami przypadającymi w roku przyszłym: 45-leciem ZWM i 40-leciem ZMP. Na ręce Józefa Niewiadomskiego przewodniczący ZŁ ZSMP Krzysztof Jagiełło przekazał 100 tysięcy złotych na Szpital Pomnik Centrum Zdrowia Matki Polki.

W spotkaniu uczestniczyli także sekretarz KŁ Adam Walczak i przewodniczący Komisji Młodzieżowej KŁ, Stanisław Zareba.

## Przygotowania do wizyty

## Jana Pawła II w Łodzi

Decyzją prezydenta miasta powołano zespół ds. przygotowania i przebiegu wizyty papieża Jana Pawła II w Łodzi.

Na przewodniczącą zespołu wyznaczony został wiceprezydent miasta, Lech Krowiranda, a na zastępcę przewodniczącego, wiceprezydent miasta, Stanisław Załobny.

W ramach zespołu powołano zespoły robocze. Zespołem ds. koncepcji zagospodarowania terenów i nadzoru budowlanego, kieruje wiceprezydent miasta, Stanisław Załobny.

Na przewodniczącą zespołu ds. gospodarki komunalnej powołano Jerzego Janicza — dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej UME.

Zespołem ds. komunikacji kierować będzie Lech Krupowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji UME.

Za ochronę zdrowia i zabezpieczeń sanitarnych odpowiadać będzie przewodniczący oddownego zespołu — główny lekarz wojewódzki — Ryszard Machnikowski.

Powstał również zespół ds. zaopatrzenia i zakwaterowania, którym kieruje Jerzy Myśliwy, dyrektor Wydziału Handlu UME.

Przewodniczącym zespołu ds. porządku publicznego i bezpieczeństwa został płk Stanisław Pietruszka — zastępca szefa WUSW w Łodzi.

W składzie zespołów znajdują się merytoryczni pracownicy UME i specjaliści z terenu miasta.

Na posiedzenia zespołu koordynacyjnego zapraszani będą przedstawiciele Kurii Biskupiej w Łodzi, a także przedstawiciele stowarzyszeń katolików świeckich.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

## Komunikat WUSW

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją z rowu, a w szczególności dwaj mężczyźni, którzy te kobiety wyprowadzili z rowu i widzieli oddalającego się mężczyznę, proszeni są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 64 w godz. 9-15, bądź kontakt telefoniczny w nr 32-92-23 wew. 726.

Osoby, które 25 lutego 1987 r. w pobliżu stadionu „Tęcza” przy ul. Karpackiej w Łodzi udzieliły pomocy

kobietom wyciągając ją